Nr. 109. Dnia 21 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 9 (21) kwietnia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Anzelma B. D. K.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 9 r.	Piątek: Marka Ewangelisty
Wtorek: Sotera Pap. M.	Zachód „ „ 7 „ 4.	Zachód „ „ 10 „ 25 w.	Sobota: Marcelina M.
Środa: Wojciecha B. M.	Długość dnia godzin . . . 14 „ 9.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.	Niedziela: Opieki św. Józefa
Czwartek: Fidelisa M.	Przybyło „ „ 6 „ 31.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12 R.	Poniedz.: Witalisa Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomi'a, jutro Strzeżymira.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne zebranie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora.)

Zabawy: Raut muzyczno-taneczny. (Resursa kupiecka—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś Uriel Acosta" (występ gościnny p. Edmunda Rygiera), jutro „Hugonoci" (występ gościnny pp. Antoniego D'Andrade i Asmodeo Sillicha); — Rozmaitości: dziś „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe", jutro „Przed ślubem";—Mały: dziś „Telegram" i „Lekka kawalerja", jutro „W cztery oczy" i „Lekka kawalerja". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Postawiony przez p. Windthorsta w sejmie pruskim wniosek, powtarzający się na tym gruncie nie po raz pierwszy, żąda rychłego wniesienia projektu do ustawy, przyznającej kościołowi i jego organom pod względem nauki religijnej w szkołach elementarnych te przywileje, jakie zastrzega im art. 24-y konstytucji pruskiej, orzekający: „Nauką religijną w szkołach elementarnych kierują odnośne stowarzyszenia religijne". Opierając się na tej zasadzie, żąda p. Windthorst przedewszystkiem uznania następujących zasad:

1) Nauczycielami szkół ludowych mianować należy tylko takie osoby, przeciw którym władza kościelna nie ma nic do zarzucenia pod względem kościelno-politycznym. Jeżeli później podobne zarzuty zostaną podniesione, nauczyciel nie może być dopuszczonym nadal do udzielania nauki religijnej.

2) Tylko władza kościelna ma prawo uznawać organa, uprawnione do kierowania nauką religijną w szkołach elementarnych.

3) Powołany do kierowania nauką religijną organ kościelny jest upoważniony bądźto naukę religji sam wykładać, bądźto podczas nauki, udzielanej przez nauczyciela świeckiego, być obecnym, uczestniczyć w niej i udzielać nauczycielowi odpowiednich wskazówek, których on słuchać powinien.

4) Władze kościelne wybierają podręczniki, służące do nauki religji i ćwiczeń religijnych w szkołach ludowych, oznaczają rozmiar i treść materjału naukowego, który ma być udzielanym, i podział jego na pojedyńcze klasy.

Jak widzimy, p. Windthorst wnioskiem swoim nie ujarzmia bynajmniej szkoły elementarnej, ani władzy państwowej, nie narzuca im kaudyńskiego jarzma kościoła, usiłuje tylko przywrócić logikę, postawioną na głowie przez dzisiejsze szkolnictwo pruskie, tę logikę, która nie usuwa wprawdzie religji ze szkoły, ale powierza wykład jej nauczycielowi świeckiemu i zabrania władzom kościelnym nadzoru nad gospodarstwem tego nauczyciela na świętej niwie religijnej.

Logika—zdaniem naszem—pozwala na dwie tylko ewentualności: albo religję uważa się za wyłączną rzecz kościoła, nie szkoły, za rzecz wiary, nie wiedzy, i dlatego usuwa się ją zupełnie z programu nauki świeckiej, pozostawiając kościołowi samemu troskę o to, aby dziatwa nie rosła bez wiadomości o Bogu (tak jest zorganizowana szkoła ludowa np. we Francji); albo uznaje się religję za czynnik, wchodzący w ogólny skład wychowania młodzieży i wykłada się ją w szkole elementarnej na równi z innemi przedmiotami wiedzy świeckiej; wtedy wszelako prawo do wykładu ma tylko kapłan, nie zaś wykwalifikowany przez państwo dla swoich przedewszystkiem celów nauczyciel świecki. Kościół nie dzieli się z nikim swoją dogmatyką teologiczną, ani swoim katechizmem. Ten jego samorząd w dziedzinie stosunku człowieka do Boga uszanować należy, jeżeli się nie neguje wogóle sfery boskiej w pojęciach ludzkich. Uznawanie jej wszakże, a współczesne wypychanie ze szkoły jedynego uprawnionego jej stróża, jedynego czynnika fachowego, jest absurdem, przeciw któremu protestuje wniosek p. Windthorsta.

Do podziału Afryki zabrano się na serjo. Znamy już działanie i współzawodnictwa angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej: przybywa trzecia, włoska. Kierownikiem jej zostać ma były konsul włoski w Zanzibarze, p. Filonardi. W Londynie tworzy się nowe stowarzyszenie eksploatacji bogactw afrykańskich; ma ono na celu „rozwój źródeł przemysłowo-handlowych Zachodniej Afryki", na serjo wszakże chodzi o utorowanie sobie od zachodu drogi do Sudanu, kędy podobno El Senussi zadał ciężką klęskę madystom, trapionym straszliwą klęską głodową i pozbawionym sprężystego naczelnictwa mahdiego, który gdzieś zginął bez wieści. Punktem wyjścia dla nowej akcji angielskiej przeciw Sudanowi ma być Monrovia, stolica Liberji.

Tymczasem anglicy zapisują nowe zwycięztwa na wschodniem wybrzeżu afrykańskiem. Zanim stary Emin basza zorganizuje swoją wyprawę do Wiktorja Nyanza, nad brzegami tego jeziora, w Kawirondo,

NOWE STUDJA.

Wielcy pisarze, jak wielcy ludzie wogóle, dostarczają całemu szeregowi pokoleń materjału do rozmyślań i rozpraw.

Zdaje się niekiedy, że już wyczerpano wszystko, co o życiu lub utworach genjusza powiedzieć się dało; tymczasem występują na jaw coraz nowe strony, warte zastanowienia i rozbioru. Jedne pokolenie z takiego, drugie z innego stanowiska zapatruje się na spuściznę jego myśli, uczuć i ideałów i tak praca nad zgłębieniem potężnego ducha ciągnie się w nieskończoność.

Jeżeli nad dwiema epopejami greckiemi: „Iljadą" i „Odyseją", do tej pory nie ustają uczeni ponawiać studjów estetyczno- lub filologiczno-krytycznych, to nieuka chyba tylko zdziwić może, iż pomimo znacznej już liczby prac, poświęconych Mickiewiczowi, z każdym rokiem przybywa ich jeszcze ciągle i przybywać będzie.

Towarzystwo literackie we Lwowie zasłużyło sobie na dobre imię i wdzięczne wspomnienie starannością, z jaką chodzi około sprawy zbadania dokładnego szczegółów, tyczących się życia i działalności największego poety naszego.

W trzecim tomie swego „Pamiętnika", który pod względem objętości przenosi poprzednie, mamy mnóstwo wiadomości i wiadomostek, które każdego żywiej interesującego się Mickiewiczem zająć mogą niezmiernie, a obok nich kilka gruntownych i pięknych rozpraw, wyjaśniających rzeczy mało znane lub też rzucających światło nowe na pojęcie utworów wieszcza.

Na pierwszem miejscu postawić wśród nich należy odczyt p. Włodzimierza Spasowicza o „Konradzie Wallenrodzie". Wiadomo, że w ciągu ostatnich lat 20-tu szczególniej poemat ten zwracał na siebie baczną uwagę krytyków i wywoływał nader różnorodne poglądy zarówno na ideę jego zasadniczą, jako też na wartość estetyczną. Od wskazania idei głównej zależy sąd o całości kompozycji, o jej znaczeniu jako dziele sztuki. Już przed wielu Mochnacki poddał krytyce całość i uwydatniał tylko oddzielne piękności poematu; to jego zapatrywanie, uległszy koniecznym modyfikacjom, znalazło odgłos i w czasach najnowszych, kiedy wykazano, opierając się na wyznaniu samego Mickiewicza, że plan poematu w ciągu samego tworzenia został zupełnie zmieniony, że to, co miało znajdować się na początku, włożył poeta w środek i nie zdołał utrzymać charakteru bohatera w zupełnej ze sobą konsekwencji.

Otóż p. Spasowicz z całym zasobem wywodów i argumentów wystąpił przeciwko tej opinji i starał się dowieść, że żadnej sprzeczności i żadnej niekonsekwencji w charakterze bohatera nie ma, że zatem i oparty na tem sąd o wartości kompozycji artystycznej jest całkowicie błędny. Myśl tę wyraził p. Spasowicz już dawniej w artykule po russku napisanym, a znajdującym się w wydaniu zbioru dzieł jego, wyszłem w Petersburgu. W odczycie lwowskim rozszerzył ją, rozwinął i doszedł do ostatecznego wniosku, iż „Konrad Wallenrod" jest to utwór gienjalniejszy od III-ej części „Dziadów", iż wahałby się postawić go niżej od „Pana Tadeusza".

Niepodobna też mi wchodzić w szczegółowy rozbiór tego ze wszech miar zajmującego i nadzwyczaj bystro obmyślanego studjum, gdyż zaprowadziłoby to mię mogło do takich czysto literackich kwestyj, któreby ogółowi czytającemu wydały się zbyt drobiazgowemi; muszę jednak zaznaczyć, że na sposób pojmowania charakteru bohatera zgodzić się nie mogę, uznając zresztą całą ważność rozwiniętych przez autora motywów i wielką trafność wielu jego spostrzeżeń.

P. Spasowicz, chcąc pogodzić widoczne i rażące sprzeczności, jakie widzimy w przedstawieniu tytanicznych porywów młodego Alfa z jednej, a chwiejności charakteru tegoż Alfa, gdy już Konradem został, chwycił się zręcznej i pod względem krasomówczym świetnej hypotezy, że owa chwiejność, owa sentymentalność, ów wstręt do mordowania niemców są wynikami obudzonych w duszy Konrada wyrzutów sumienia, są skutkiem wątpliwości, powstałych w jego umyśle, czy zamiar zaguby zakonu krzyżackiego jest godziwy. „Duszę Konrada—mówi p. Spasowicz—obciąża nie jakaś tajemnicza, nieobjawiona zbrodnia w rodzaju tych, które stanowią moralną mękę Lary albo Manfreda, ale to moralne pęknięcie serca, to rozdarcie się pomiędzy zamiarem i sumieniem, wskutek którego bohater jego zwiądł i posiwiał, zapijał się i przeklinał samo uczucie. Konrad wie doskonale, że czyni źle, że nie ma dlań przebaczenia ni na tym świecie, ni w przyszłym. Konrad z odrazą osiedla się w krainie kłamstwa i rozboju. Już się zbliżył do celu, ale cel ten, któremu życie i duszę poświęcił, tak jest naturze jego przeciwny, że Konrad wynajduje zwłoki, klnąc swoją duszę, że w niej są jeszcze ostatki uczucia. Jest on jakby przykuty do wieży pustelniczy, tak, że Halban musi go wciąż popychać do stanowczego kroku i rozdmuchiwać w nim zarzewie."

Zgodzić się łatwo, że takie pojęcie Konrada Wallenroda, targanego wyrzutami, działającego wbrew swojej „naturze", mogłoby istotnie wyjaśnić niepo-

znalazła się w końcu grudnia karawana angielskiego towarzystwa afrykańskiego, wysłana tamże pod komendą Jacksona. Przed kilku dniami prezes rzeczonego towarzystwa, bawiący w Cannes, sir Wiljam Mackinnon, przepowiedział z ironicznym uśmiechem rychłe nadejście do Europy wiadomości o ubieżeniu niemców przez anglików. Podobno z Mombasa wyrusza w tych dniach inna jeszcze karawana angielska z tym samym celem wyprzedzenia Emina w drodze do wielkich jezior.

W *Koelnische Ztg.* zapewnia natomiast reprezentant niemieckiej kompanji wschodnio-afrykańskiej, p. Vohsen, że projektowana wyprawa eminowska ma jedynie na celu założenie stacyj wojskowych w celu zabezpieczenia karawan, podążających w głąb wnętrza afrykańskiego.

Br. Z.

Na Wschód.

Kilka cyfr, wziętych z ruchu w zamorskiej komunikacji bezpośredniej przez Odessę, ilustruje do pewnego stopnia rozwój stosunków handlowych Królestwa z miejscowościami, które wysyłają i sprowadzają towary przez porty morza Azowskiego i Czarnego, oraz przez stacje kolei zakaukaskiej.

Przedewszystkiem wywóz ze stacyj kolei warszawskich do portów czarnomorskich i azowskich, razem z wywozem do stacyj kolei zakaukaskich, zaczynając od r. 1884-go, wzrósł wcale znacznie; bo gdy w roku wzmiankowanym wynosił około 131,000 pudów, już w 1885-ym podniósł się do 326,756 pudów, dalej w 1886—539,000 p., w 1887—810,000 p., w 1888—879,000 p., i wreszcie w 1889-ym r. dosięgnął cyfry 894,000 pudów.

Poważniejsze pozycje tego wywozu stanowiły wyroby żelazne, lampy, wyroby szklane i szkło, manufaktura, papier, meble gięte, wyroby fajansowe, galanterja, obuwie, żelazo, wyroby powroźnicze i kosmetyki, oraz cukier.

Najważniejszemi punktami wywozowemi z Królestwa są: Warszawa, Łódź, Częstochowa, Zawiercie, Sosnowice, Włocławek, Ząbkowice. Te punkta wysyłające grają jednakową prawie rolę w wywozie do portów czarnomorskich i azowskich, jak i do stacyj kolei zakaukaskiej, ten sam towar idzie i tu i tam z tą jedynie różnicą, że do kolei zakaukaskiej idzie cukier, podczas, gdy do portów transporta jego nie są wcale wysyłane.

Ruch na kolei zakaukaskiej był w r. z. nieco większy (o 18,000 pud.), aniżeli do portów wzmiankowanych. W latach poprzedzających, zaczynając naturalnie od r. 1885-go, różnica ta waha się rozmaicie, najwyższa jednak (w 1887-ym r.) nie przenosi 110,000 pud. Wywóz zaś większy do portów, aniżeli na kolej zakaukaską, wydarzył się w r. 1886-ym (o 45,000 pud.).

Najważniejszemi punktami odbiorczemi we wzmiankowanym ruchu były z jednej strony porty: Rostow nad Donem, Batum, Sewastopol, Nikołajew, Taganrog, Cherson, Noworosyjsk, Marjupol i inne, z drugiej zaś ze stacyj kolei zakaukaskiej odbierają najwięcej: Baku, Tyflis, Kutais i Akstafa.

Niemało również otrzymujemy towaru z południa Cesarstwa tak russkiego pochodzenia, jako też z zagranicy przez Odessę. Z południo-wschodu Cesarstwa przychodzi do nas wełna, tytuń w liściach, łój, ryby suszone, bawełna, wino, bakalje, ryż w łusce i inne towary w mniejszych już ilościach. Ogólna cyfra dowozu z tamtych stron wynosiła w 1889-ym r. 306,925 pudów, co wykazuje znaczne zwiększenie w porównaniu z latami poprzedzającemi: W roku 1884-ym dowóz ten wynosił zaledwie 26,425 pudów, w następnym 66,500 pud., w 1886—94,000 pud., w 1887—156,500 pud., i wreszcie w 1888-ym 133,000 pud. Punkta, najwięcej do nas wysyłające, są to: Nikołajew, Sewastopol, Taganrog, Rostow nad Donem, Noworosyjsk, Batum. Ze stacyj zaś kolei zakaukaskiej: Tyflis, Akstafa, Jewłach, Baku; to ostatnie jest najważniejsze, po niem idzie Akstafa.

Punkta, odbierające wyżej wzmiankowany towar z wskazanych miejscowości, są w Królestwie następujące: Częstochowa, Łódź, Warszawa; wreszcie znacznie mniej Mława.

Oto jest odbiór z portów południowych russkich. Jednak te same punkta należy wyliczyć, mówiąc o przywozie z kolei zakaukaskiej, dodając do tego szeregu Zawiercie, Radom, Lublin.

Przez Odessę przechodzi część towaru, pochodzącego z portów zagranicznych, a przeznaczonego dla Królestwa. Jest to przedewszystkiem walonea, bawełna, bakalje i oliwa. W r. 1884-ym cyfra tego przywozu nie przechodziła 103,000 pud., w 1885-ym r. wynosiła 168,000 pud., w r. 1886-ym—306,000 pud., w r. 1887-ym—253,000 pud., w r. 1888-ym—255,000 pud. i wreszcie w r. 1889-ym dosięgła znowu znaczniejszej zwyżki, dochodząc 352,424 pud. Przysyła nam najwięcej Smyrna (walonei) później Aleksandrja, mniej Marsylja, Nicea, Kerazund, Trapezunt, Dardanelle i Konstantynopol. Odbiera zaś tych towarów najwięcej Warszawa i Łódź.

Chciałbym w cyfrach, dotyczących wywozu i przywozu ze stacyj kolei zakaukaskiego, zwrócić uwagę na Baku i Akstafę, oraz Tyflis. O Baku i Akstafę chodzi mi dlatego, że pierwsze szczególniej jest do pewnego stopnia wskaźnikiem rozwoju naszych stosunków handlowych z krajem zakaspijskim i Azją Środkową.

Otóż Baku, jako punkt odbierający nasz towar, otrzymało w r. z. z Królestwa przeszło 252,000 pud. żelaza, blachy, stali, wyrobów żelaznych, manufaktury, naczyń porcelanowych, cukru, farb, obuwia i lamp. Naprzód wysoka cyfra wywozu wskazuje, że wysyłka towaru do Azji Środkowej idzie przeważnie, bo Baku tylko, jako punkt przeładowywujący do Uzun-Ada na statki parowe uważanym być może, a następnie specyfikacja towaru mówi nam cośkolwiek o tem, co tam posyłamy.

Gdybyśmy mogli w tej chwili otrzymać cyfry dowozu z Królestwa do Uzun-Ada, lub ilość dochodzących tam transportów innemi drogami, bylibyśmy w posiadaniu bardzo cennej wskazówki dla naszego handlu z Azją Środkową. Powyższe jednak cyfry są w tym względzie nie wystarczającemi. Akstafa w roku omawianym miała znacznie mniejszy dowóz, bo zaledwie około 18,000 pud. lamp, szkła, manufaktury, mebli giętych, galanterji, naczyń porcelanowych i t. d. Tyflis za to otrzymał bardzo znaczną część pozostałej ilości, mianowicie około 142,000 pud. manufaktury, lamp, szkła, naczyń szklannych, wyrobów żelaznych, papieru, wyrobów powroźniczych, mebli giętych, naczyń porcelanowych, obuwia, ubrania gotowego, galanterji i innych.

Cyfry te jednak nie dają nam całkowitego pojęcia o tem, jak rzeczywiście stoi obecnie handel Królestwa ze Wschodem. Bądźcobądź jednak wskazują na rodzaj towaru tam wychodzącego i otrzymywanego z tamtych stron.

Tadeusz Zaleski.

Ze stołu redakcyjnego.

«Gazeta sądowa»: kwartał I-szy r. 1890-go.

Do rzędu wydawnictw, które z największym wysiłkiem wywalczać sobie muszą egzystencję, należy jedyny dziś u nas organ prawniczy, *Gazeta sądowa warszawska.*

Od chwili zawieszenia wydawnictwa *Bibljoteki umiejętności prawnych*, w niej ześrodkowują się wszystkie siły prawnicze, ona zaspakaja potrzeby naukowe i praktyczne prawników naszych. Że potrzeby te istnieją, dowodzić byłoby zbytecznem, przeciwnie, prawnicy fachowi niejednokrotnie dają wyraz ubolewaniom nad szczupłością zasobu naukowego bieżącego z dziedziny prawa. Z drugiej strony nieliczna garstka prawników-teoretyków i w ogóle prawników piszących czyni ciągłe wysiłki, aby skupić około *Gazety* jaknajszersze koło czytelników i powiększyć kadry jej współpracowników.

Oba zadania z trudnością i w niedostatecznym stopniu osiągnąć się dają. Staje temu na przeszkodzie dziwna apatja do drukowanego słowa u prawników-praktyków, będąca wynikiem fachowości w najgorszem tego słowa znaczeniu, a mianowicie szematyzmu i rutyny.

Najruchliwszy bezwątpienia element prawniczy, jakim jest adwokatura, ogarnęła powszechnie zupełna nieczułość na t. zw. kwestje i poglądy teoretyczne. Usposobienie to ogarnęło zwłaszcza adwokaturę prowincjonalną, która zachowuje się najobojętniej już nietylko względem pióra, ale nawet względem wydawnictw specjalnych.

Na obronę prawników naszych powiedzieć należy, że ruchliwość zawodu obrończego, konieczność poświęcenia prawie całego czasu na wprowadzanie spraw przed kratki i przyjmowanie klijentów, wreszcie pośpiech, czynnościom adwokackim właściwy, stają na przeszkodzie bardziej skrupulatnemu i liczącemu się z wymogami nauki traktowaniu spraw fachowych. Nie będziemy natomiast stawali w obronie tego, co jest tylko ociężałością ducha i brakiem dobrej woli. Życie płynie dziś tak wartkim prądem, tyle zmian przynosi, rodzi kwestyj i nastręcza zagadnień, że na wypełnienie zadań najbliższych nie starczą już dziś stare wydania kodeksów i zapylone komentarze lub notatki. Trzeba

---

wności i wahania się, zapijanie się i nieostrożność krańcową w postępowaniu; jednem słowem, pozwoliłoby nam uważać poemat za utwór jednego odlewu, w którym wszystkie części spójnie, organicznie w jedną całość się łączą. Pragnęłoby się z całej duszy, żeby tak było, żeby sumienie krytyczne nie odzywało się z zarzutami. Niestety jednak, tak nie jest. Wszystkie przez p. Spasowicza przytoczone miejsca z poematu dowodzą jedynie, że przy ostatecznem jego opracowaniu Mickiewicz nie myślał wcale apoteozować swego bohatera, nie zamierzał stawiać go za wzór postępowania; lecz nie dowodzą bynajmniej, iżby poeta chciał w Konradzie odmalować „rozdarcie pomiędzy zamiarem i sumieniem". Według tego, co poeta wyśpiewał, nastąpiło rzeczywiście w duszy bohatera „rozdarcie", ale nie „pomiędzy zamiarem i sumieniem", tylko pomiędzy źle czy dobrze pojętą ideą ofiary dla dobra ogólnego, a pragnieniem zapewnienia sobie szczęścia osobistego w życiu prywatnem, przy boku Aldony. Ze wszystkich motywów, któreby można było uwydatnić, gdyby istotnie chodziło o „rozdarcie pomiędzy zamiarem i sumieniem", Mickiewicz nie podaje ani jednego, a natomiast kładzie nacisk wyłączny na to, iż Konrad jest „jakby przykuty do wieży pustelnicy".

Nie przyznając atoli słuszności zasadniczemu twierdzeniu p. Spasowicza, uważamy przecież jego najnowsze studjum za nader cenny przyczynek do charakterystyki naszego poety; autor bowiem ze znawstwem i subtelnością umiał wyzyskać wszystkie dane zewnętrzne do odtworzenia stanu duszy Mickiewicza między r. 1823 a 1827-ym.

Tu też odnosi się rozprawka p. Wilhelma Bruchnalskiego, wykazująca źródła historyczne, z których czerpał Mickiewicz przy tworzeniu głównej postaci poematu. Opierając się na przypiskach poety do „Grażyny" i „Konrada", autor odszukał cytowane tam dzieła i broszury i przez umiejętne zestawienie zawartych tam wiadomości wykazał, że na utworzenie bohatera poematu wpłynęły silnie rysy, któremi Becker i Kotzebue nakreślili postać Winrycha von Kniprode i młodego Alfa, który był w jego służbie, i że Aldona powstała ze zlania w jedną dwu osób wspomnianych przez tychże historyków, a mianowicie córki Kiejstuta i Doroty z Montawy.

O późniejszych utworach, bo o dwu pisemkach prozą biblijną przez Mickiewicza skreślonych, rozprawia p. Stanisław Tarnowski w sposób sobie właściwy, miły, gawędziarski, ale pełen subtelności, pełen myśli dalej sięgających w rozmaite dziedziny życia społecznego. Nie ukrywa bynajmniej stron słabych, może je nawet zbyt jednostronnie, bez uwzględnienia stanu psychologicznego i poety i społeczeństwa roztrząsa; nie wszystkie jego wywody i twierdzenia przypadają nam do przekonania, lecz na ogół biorąc jest rozprawa p. Tarnowskiego bardzo trafną analizą głównych składowych pierwiastków, zawartych w owych dwu pisemkach poety.

P. Roman Pilati podał nader zajmujący i cenny zbiór „Głosów publicystyki o pierwszych wykładach Mickiewicza w *Collège de France*", przedstawiający dobitnie, jak polacy niechętnie, stronniczo, a nawet wrogo przyjmowali świetne improwizacje historyczno-literackie poety, gdy tymczasem prasa francuska darzyła je ocenami wielce pochlebnemi.

Gdy do wyżej wspomnianych artykułów dodam wzmiankę o swoim własnym p. n. „Estetyczno-krytyczne poglądy Adama Mickiewicza", to wyczerpię dopiero dział pierwszy, stanowiący mało co więcej nad trzecią część tomu.

W dziale drugim p. n. „Miscellanea" zwracają na siebie uwagę dwa artykuły o „Odzie". Jeden napisany przez p. Ludwika Finkla poświęcony został określeniu czasu powstania tej ody oraz wykazaniu wpływu na nią entuzjastycznych pieśni Schillera. W drugiej, skreślonej przez p. Stanisława Krzemińskiego, opisane jest nieznane dotychczas bibljografom wydanie oddzielne „Ody" oraz zestawione są jej teksty z uwydatnieniem różnic, które nieraz nader są znaczne i domagają się krytycznego rozbioru dla ustalenia tekstu poprawnego.

Pożyteczną w tym dziale pracą są podane przez p. Bruchnalskiego wiersze treści moralnej Apiola Szlązaka, o ile one w „Zdaniach i uwagach" Mickiewicza zostały przetłumaczone.

Tenże autor w innym dziale podał tekst „Grażyny" według autografu, znajdującego się w zbiorach hr. Przezdzieckiego. Do studjów porównawczych kształcenia się stylu Mickiewicza publikacja ta niewątpliwie bardzo przydać się może.

Ażeby nie zapełniać miejsca samemi tytułami rozprawek i materjałów, zmuszony jestem pominąć cały ich szereg, i przejść do działu „recenzyj i sprawozdań", wielce starannie opracowanego głównie przez członków komitetu redakcyjnego. Zebranie dokładne wszystkich pulikacyj, odnoszących się do Mickiewicza, gruntowna, sumienna, bezstronna ich ocena może zadowolnić każdego, kto poecie cześć złożyć pragnie przez szczegółowe zaznajomienie się z jego życiem i pismami.

Bibliografja mickiewiczowska za rok 1888 przez p. Stankiewicza, dopełnienie spisu wizerunków poety przez p. Méyeta, kronika wreszcie, zawierająca sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa literackiego, dopełniają tomu o 380 stronach. Wszędzie widoczna staranność o jaknajlepsze wywiązanie się z podjętego zadania, prawdziwe zamiłowanie do przedmiotu znamionują to cenne wydawnictwo, którego redakcji serdeczne dzięki złożyć wypada i życzyć jaknajszerszego powodzenia.

Piotr Chmielowski.

ba iść z prądem, być na wysokości chwili, a temu prawnik specjalista tylko przez ciągłe orjentowanie się w wynikach wiedzy i orzeczeniach jurysprudencji sprostać jest w stanie.

Gdyby ten pewnik należycie zrozumiany został, *Gazeta sądowa* nie miałaby powodu do skarg na brak prenumeratorów i współpracowników, jak to uczynić była zmuszona w pierwszym numerze tegorocznym, rozpoczynającym nowy okres istnienia wydawnictwa. Dążenie do ulepszeń widoczne było w *Gazecie* oddawna, usiłowania jednak komitetu redakcyjnego rozbijały się najczęściej o trudności pieniężnej i technicznej natury.

Obecnie zrobiono krok naprzód: komitet redakcyjny objął bezpośredni nadzór nad pismem, administracja ujęta została w ściślejsze karby, wreszcie pomyślano o zachęceniu nowych sił do pracy.

Uniwersytet wydaje corocznie setkę nowych pracowników, którzy dawniej w mniejszym lub większym stopniu przez szkołę dziennikarską przechodzić zwykli, zaprawiając się naprzód na sprawozdaniach, a następnie na artykułach samodzielnych do władania piórem i wypowiadania zrozumiale swoich myśli. Dziś żywioł ten należy do najmniej ruchliwych i cały ciężar pracy redakcyjnej spoczywa na barkach kilkunastu współpracowników dawniejszych.

Wobec tego *Gazeta* ma niemałe trudności do pokonania, nie tracą jednak ducha kierownicy pisma, owszem, z odezwy redakcji widnieje szczere przeświadczenie o potrzebie organu prawniczego i pewność większego na przyszłość powodzenia. Usiłowania w kierunku poprawy pisma widoczne są z doboru artykułów i zmienionej szaty zewnętrznej. Pomyślano o czystości języka i dobrej korekcie, co tak przykro raziło dawniej czytelnika *Gazety*.

Zaznaczamy to chętnie, życząc jedynemu pismu prawniczemu trwałego poparcia i powodzenia.

Czytelnicy *Gazety* żalili się zawsze na brak artykułów, pisanych lekko i potoczyście. Trudno życzenie to ująć w formę nakazu, gdyż talenty pisarskie rodzą się same i żadna szkoła ich nie stworzy. Sądzimy jednak, że zadanie to dałoby się osiągnąć przez należytą korektę rękopisów w komitecie redakcyjnym i zwrócenie szczególniejszej na tę kwestję uwagi. Zresztą redakcja dała już dowód, że i ten cel może być osiągniętym, drukując barwne pogadanki na tle życia sądowego i wypadków bieżących w świecie prawniczym.

Jeszcze słówko. Wobec braku znajomości u nas elementarnych zasad prawnych, *Gazeta* specjalna prawnicza, zamieszczająca stale orzeczenia sądów i senatu, powinna znajdować się na stole nietylko fachowców, lecz i przemysłowców, kantorów bankierskich i w ogóle wszystkich, zmuszonych uciekać się często pod opiekę prawa z powodu swych czynności i interesów. Gdyby kupcy i przemysłowcy odczytywali orzeczenia sądowe, uniknęliby częstokroć przykrych strat i omyłek.

Życzymy *Gazecie* i w tej sferze większego, niż dotychczas, powodzenia.

Emil Weidel.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* pisze: Skutkiem znacznego zmniejszenia kontrabandy spirytusu na pograniczu z Austrją i Niemcami, ministerjum finansów przystąpiło do zmniejszenia składu istniejącej obecnie straży karczemnej. Natomiast postanowiono utworzyć w Warszawie nowy posterunek tej straży. Środek ten wywołany został okolicznością, że znajdująca się w handlu kontrabanda dowożona bywa nie kolejami, lecz na podwodach. Dlatego też przy rogatkach miejskich utworzone będą posterunki straży pogranicznej, a nadto zorganizowane zostaną patrole wokoło miasta.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło na dokonywanie bydłu rogatemu szczepień ochronnych zarazy syberyjskiej w niektórych gubernjach południowych.

= *Now. wr.* donosi, że w radzie państwa czytany będzie w tych dniach projekt przepisów o fałszowaniu produktów żywności, sprzedawanych w sklepach, restauracjach itp.

= W d. 23-ym b. m., t. j. we środę, odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, na którem wybrani zostaną delegaci, mający podpisać układ z rządem w myśl uchwały, zapadłej na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów w d. 3-im kwietnia. Będzie to epilog sprawy, ciągnącej się od czerwca r. z., a rozpoczętej z chwilą przybycia na zeszłoroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów belgijskich.

= Z powodu nieporozumień, wynikających z niezgodności czasu zegarowego kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej, a ztąd przetrzymywania pociągów na stacji Dąbrowa iwangrodzka (Gołonóg), naczelnik telegrafów kolei dąbrowskiej, p. Witkowski, polecił urządzić na wszystkich zegarach podwójne wskazówki: czarne i czerwone, z których jedne oznaczają czas petersburski, drugie warszawski, regulację zaś zegarów dopełniać z kolejami wiedeńską i nadwiślańską.

= W kasie głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego uskutecznia się obecnie wypłata za listy zastawne 4 i 5% serji 1-ej z r. 1869-go, jakoteż 5% serji 2-ej, 3-ej, 4-ej i 5-ej, wylosowane na ostatniem półrocznem losowaniu. Tu nadmieniamy, że listy zastawne 5 i 4% serji I-ej z r. 1869-go, jakoteż 5% serji 2-ej składane być winny do wypłaty z 19-ma kuponami, zaś listy zastawne 5% serji 3-ej z 3-ma, serji 4-ej z 7-ma i serji 5-ej z 9-ma kuponami. Nadto też kasa eskontuje każdego czasu listy zastawne, tudzież kupony bieżącego półrocza, strącając procent eskontowy w stosunku 5% rocznie według ilości dni, brakujących do d. 22-go czerwca, w którym to czasie kupony te dopiero są płatne.

= Podczas perjodycznych rewizyj sanitarnych w posesjach polecono komisarzom zwracać główną uwagę na stan ustępów i notować, czy w ich pobliżu nie ma lokalów, do wnętrza których zalatywałaby przykra woń, ujemnie oddziaływająca na zdrowotność mieszkańców. Takie lokale winny być zamknięte lub przeznaczone na jakieś składy, lub też ustępy należy przenieść w inne miejsca, czy też przerobić na system ścisłej dezynfekcji.

= Dla rozciągnięcia baczniejszej kontroli nad czynnościami biur stręczeń służących i oficjalistów ma być opracowaną szczegółowa instrukcja, dotycząca głównie woźnych rzeczonych biur prywatnych, werbujących służące i odprowadzających je do obowiązku.

= Ruchomości z przytułków noclegowych już wyniesiono i złożono na składzie w ratuszu do czasu ponownego otwarcia tych przytułków w dniu 13-ym listopada. Na przyszłość projektują utrzymywanie jednego przytułku noclegowego przez całe lato.

= Przedsiębiorca cyrku indjan czerwonoskórych, który w d. 2-im maja przybywa z Pesztu do Warszawy, a nazajutrz rozpoczyna przedstawienia na terenie wyścigowym pól Mokotowskich, stara się o oświetlenie terenu popisów lampami elektrycznemi łukowemi w czasie przedstawień wieczornych.

= Wczoraj, o godzinie 11½ przed poł., odbyło się kwartalne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej w sali magistratu. W ciągu kwartału I-go r. b. archikonfraternia miała dochodu wraz z remanentem z kwartału IV-go r. z. rs. 5,249 kop. 16, wydatki wynosiły rs. 1948 kop. 97, a pozostało na miesiąc kwiecień r. b. rs. 3,300 kop. 19.

= Przed dwoma dniami odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia członków jubilerów i grawerów. Na sesji tej zapisano 4-ch uczniów, a na subjektów wypisani zostali: Alfons Skibiński i Grzegorz Ogrodowski. Pp. Władysław Stefański i Kazimierz Browicz, wykwalifikowani subjekci, prosili o przyjęcie ich do grona majstrów. Następnie po rozdaniu wsparć podupadłym wdowom w sumie rs. 65, przystąpiono do obliczenia kasy. Remanent wraz z dochodem wykazano w sumie rs. 191, wydatki rs. 91, pozostało więc w kasie rs. 75 kop. 42 i rs. 400 w listach zastawnych. Starszym zgromadzenia jest p. Eytner.

= Na ulicy Zgoda rozpoczęto dzisiaj budowę wpustów ulicznych do kanałów miejskich.

= Na mocy wydanego niedawno rozporządzenia, do ogrodu Krasińskich wpuszczane być mogą jedynie osoby, odziane przyzwoicie i niebrudne.

= Konsulat Stanów Zjednoczonych komunikuje nam odezwę ministerjum spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, donoszącą, iż po zabitym w okolicy miasta Shenandrah, w Pensylwanji, w kopalni Knickerbocker, w d. 14-ym maja 1889-go r. Johnie Plagert (Janie Plaga), pozostał mały kapitalik do odebrania przez spadkobierców. Plaga pochodził ze wsi Kamionka, powiatu suwalskiego, gdzie podobno zamieszkuje ojciec zmarłego, Maciej Plaga. Bliższych wiadomości o spadku i sposobie odebrania go udzieli konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

= Powrócili do Warszawy: naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj lądowych i wodnych rz. r. st. Kostaniecki z Kijowa i prof. uniwersytetu dr. Wolfring z Petersburga.

= JE. ks. biskup Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej przyjechał do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Prezes kolei dąbrowskiej, p. J. G. Bloch, wyjechał w dniu dzisiejszym do Petersburga.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z nielicznego już szeregu dawnych pedagogów onegdaj ubył jeszcze jeden.

Śmierć zabrała Jana Zejdowskiego, od lat 12 emeryta, a niegdyś nauczyciela języka niemieckiego i języków starożytnych w gimnazjach realnem i gubernjalnem, oraz w b. instytucie szlacheckim.

Zmarły pozostawił wielu uczniów, otaczających go zawsze sympatją i szacunkiem.

= *Słownik geograficzny.*

Donosiliśmy w nrze wczorajszym *Kurjera*, że wydawnictwo ostatnich tomów *Słownika geograficznego* ś. p. Walewski poruczył w testamencie kasie im. Mianowskiego.

Dla kasy zadanie to niełatwe, nie wiadomo bowiem, czy mogłaby ona użyć na ten cel funduszów własnych.

Wprawdzie ś. p. Walewski przekazał kasie zapasy tomów *Słownika* już wydanych, więc ze sprzedaży tychże możnaby gromadzić fundusze, potrzebne na dokończenie wydawnictwa, ale dotąd nie ma pewności, czy w takich warunkach dalsze tomy mogłyby wychodzić z pożądaną szybkością.

Wobec tego byłoby rzeczą najwłaściwszą, aby spadkobiercy zmarłego wzięli udział w wydawnictwie, do którego ś. p. Walewski tyle starań dokładał.

Uczynią też oni to niezawodnie, dając tem dowód, że przyjmują z ochotą także i niejako duchową spuściznę po zmarłym.

Na wydanie ostatnich tomów potrzeba ogółem około 6,000 rs., suma to dla spadkobierców, którzy po zmarłym otrzymają łącznie około rs. 400,000, więcej niż drobna.

Zresztą ofiara nie będzie wielką, gdyż pieniądze, wpływające ze sprzedaży *Słownika* spadkobiercy ś. p. Walewskiego, mogliby odbierać na pokrycie wyłożonego fundusze.

Rodzina nie będzie się chyba wahała doprowadzić do końca dzieła, które zmarły tak chlubnie rozpoczął.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) „Straszny dwór”, ten prześliczny obraz rodzajowy, przybrany w nieporównaną szatę dramatyczno-muzyczną przez J. Chęcińskiego i Moniuszkę, należy do rzędu dzieł wykończonych z niezwykłą subtelnością.

„Rodzajowość” we wszystkich sztukach, a więc i w muzyce, zasadza się głównie na mistrzowskiem traktowaniu i wykończeniu szczegółów, co wobec zwykłego dążenia do utartych, sennych szablonów, stanowi zadanie niełatwe.

Z przyjemnością też zaznaczyć wypada dążenia i dobre chęci, zmierzające do jaknajstaranniejszego odtwarzania tego prawdziwego arcydzieła naszej literatury muzycznej.

Wczorajsze przedstawienie „Strasznego dworu”, oprócz odmiennej nieco strony kostjumowej, dało słuchaczom parę zmian wśród personelu wykonawców.

I tak, poraz pierwszy usłyszeliśmy partję miecznika „wyśpiewaną” istotnie.

Rolę tę po p. Kozieradzkim objął p. Aleksandrowicz.

Ale o ile strona wokalna zyskała na tej zmianie, o tyle znowu ilustracja aktorska nader szwankowała.

Wartoby było, aby p. Aleksandrowicz, w ogóle jako śpiewak wykonawca bardzo sumienny, postarał się o lepsze odtwarzanie postaci poważnego miecznika.

Wzorów nie ma potrzeby szukać zbyt daleko: p. Kozieradzki pod tym względem był prawdziwie typowym.

I w staturze i w ruchu czuć było powagę tej posuwistej rytmiki, która stanowiła cechę ojców naszych.

W każdym razie p. Aleksandrowicz pozyskał za poloneza w akcie dragim szczery, przeciągły oklask

Pani Lewicka w roli Jadwigi miała bardzo szczęśliwy epizod w odśpiewaniu prześlicznej dumki przed sceną wróżby.

Nadobną pod każdym względem Hanną była p. Szlezygierówna, wybornie wczoraj usposobiona.

Inne role pozostały przy dawnych wykonawcach, którzy zadanie swe traktują z prawdziwem przejęciem się.

Całość pod dyrekcją p. Münchhejmera szła, z wyjątkiem drobnych szczegółów, składnie.

Mazur, jak zwykle, był powtarzanym.

Publiczność wykonawcom w ogóle oznak swego uznania nie szczędziła.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Urjel Akosta” (występ p. Rygiera), w Rozmaitości „Dzienniczek Justysi” i „Niespodzianki rozwodowe”, a w Małym „Telegram” i „Lekka kawalerja”.

* W teatrze Wielkim jutro „Hugonoci” z udziałem pp. D'Andrade i Silich'a.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Zalewskiego „Przed ślubem”.

* Lekka kawalerja” ukaże się jutro po raz szósty na deskach teatru Małego.

Widowisko rozpocznie krotochwila Ludwika Fuldy p. t. „W cztery oczy”.

* Przeniesienie widowisk do teatru Letniego nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

W przyszłym tygodniu również otwarty zostanie teatr Nowy.

* Z „Biednego Jonatana” Millöckera rozpoczęto już próby w teatrze Małym.

Operetka ta ukaże się na scenie przy końcu maja.

* Z „Żywego posągu” odbywają się próby z całym aparatem wystawowym.

Głośna ta sztuka, która na scenach zagranicznych sensacyjnem cieszyła się powodzeniem, będzie u nas, jako widowsko teatralne, niezwykle urozmaicona.

Oprócz pierwszorzędnych sił dramatu i komedji, z panną Wisnowską na czele, w wykonaniu biorą udział chóry i balet.

Za kulisami nowości tej wróżą duże powodzenie.

= Poranek.

Wczorajsze przedstawienie południowe w teatrze Wielkim, złożone z urywków baletowych, operetkowych, oraz deklamacyj, jako benefisowe, urozmaiciły rozmaite owacje, przedmiotem których był benefisant, a zasłużony kierownik baletu p. Hipolit Meunier.

Ofiarowano mu więc rozmaite wieńce, pomiędzy któremi wyróżniał się ogromny wieniec z cyfrą 50, wyrażającą ilość lat pracy benefisanta na scenie tutejszej.

W „Katarzynie córce bandyty” znalazły szerokie pole do popisu pp. Dąbrowska, Filatynowa i Gilska, w komedji „Pocałunek „Banville'a oklaskiwano gorąco p. Wisnowską, oraz p. Szymanowskiego.

O „kocim duecie” z „Nitouche”, śpiewanym przez p. Zimajerową i Rapackiego (syna) zaznaczamy tylko, że oklaski publiczności zmusiły wykonawców do dwukrotnego odśpiewania go.

= Komitet.

J. E. Główny Naczelnik Kraju, na przedstawienie prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, jen. Palicyna, zatwierdził skład osobisty komitetu budowy pomników dla zmarłych artystów naszych teatrów: Jana Królikowskiego i Alojzego Żółkowskiego.

Komitet składa się z osób ośmiu, a mianowicie:
1) jenerała Palicyna;
2) wice-prezesa Bogumiła Folanda;
3) redaktora *Kurjera warszawskiego* Franciszka Olszewskiego;
4) redaktora *Echa teatralnego* Aleksandra Rajchmana;
5) hr. Stanisława Kossakowskiego;
6) Juljusza Wieniawskiego, dyrektora Tow. wz. kredytu;
7) budowniczego Bron. Żochowskiego;
8) naczelnika kancelarji mag. Wiemana.

Zadaniem komitetu ma być zajęcie się zebraniem składek, urządzeniem koncertu lub widowiska, celem zebrania funduszu do wysokości rs. 5,000, ogłoszeniem konkursu na model pomnika dla Żółkowskiego, ustawieniem wykonanego przez p. Bol. Syrewicza pomnika Królikowskiego na cmentarzu powązkowskim i *foyer* teatru Wielkiego.

Pomnik Żółkowskiego ustawionym będzie przedewszystkiem na *foyer* teatralnem, a zaprojektowanie pomnika na cmentarzu nastąpi po obliczeniu pozostających do dyspozycji funduszów.

Pomieniony komitet ma prawo zapraszać na posiedzenia, stosownie do swego uznania artystów dramatycznych oraz artystów rzeźbiarzy i malarzy.

= Koncert przenośny.

Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami i dziećmi przygotowuje zupełnie nową dla publiczności niespodziankę.

Oto w celu powiększenia funduszów Towarzystwa będzie urządzony szereg koncertów w kilku rozmaitych miejscach zabawy publicznej.

Na czele dobroczynnego przedsięwzięcia stanęła pani Konstantowa Górska, której też głównie będzie można zawdzięczać przeprowadzenie trudnego zadania.

Koncertów będzie pięć, z których pierwszy odbędzie się w ogrodzie doliny Szwajcarskiej ze współudziałem orkiestr pp: Makaya Beli i Namysłowskiego, następny w sali Belle-Vue z kapelą węgierską p. Donawella, a wreszcie dwa lub trzy ostatnie w gmachu muzeum przemysłowego, gdzie wystąpią orkiestry pp. A. Sonnenfelda, Makaya, Beli, tudzież Donawella.

Koncert w Dolinie odbędzie się d. 7-go maja.

= Otwarcie przystani.

Pomimo deszczu, wczorajsza uroczystość otwarcia przystani Towarzystwa wioślarskiego powiodła się znakomicie.

I niewolno dziwić się temu—wioślarze i woda, to dawna bardzo przyjaźń.

Jakkolwiek więc kilkadziesiąt osób z pomiędzy zaproszonych na widok ołowianemi chmurami pokrytego nieba powróciło do Warszawy, znakomita większość, bo przeszło 300 dam i panów, dotrzymała placu i przyczyniła się wielce do powodzenia zabawy.

Uroczystość rozpoczęła się po 2-ej z południa „Modlitwą wioślarzy” Troszla, odśpiewaną przez „dudę”, która nawiasem mówiąc czyni w ostatnich czasach ciągłe postępy w śpiewie chóralnym.

Po modlitwie zabrał głos wiceprezes, inż. Kucharzewski, stwierdzając w treściwej ale dobitnej przemowie, iż jakkolwiek działalność Towarzystwa w rozpowszechnianiu sportu wodnego jest bezwarunkowo zaznaczenia godną, czego dowodem jest chociażby samo powstanie dwóch podobnych towarzystw w Płocku i Włocławku, to jednak wiele jeszcze na tem polu pozostało do zrobienia.

Mówca wyraził nadzieję, iż otwarcie sezonu letniego i szeroki program regat tegorocznych ułatwią członkom pracę w tym kierunku, tak, aby w niedługim czasie rezultaty jej ocenić było można.

Po przemowie, przyjętej hucznemi oklaskami, ozwał się jeszcze raz chór wioślarski „Hymnem na otwarcie przystani”, i wiceprezes, jako sternik na sześciowiosłowym „Sanie”, poprowadził ku Saskiej Kępie cały liczny korowód łodzi; damy, zaproszonych gości i resztę członków przewiozły statki parowe „Andrzej” i „Sokrates”.

Około godziny 4-ej z południa zebrani zasiedli w kolonji „Prado” do zastawionych pod drzewami stołów.

Zaimprowizowana sala jadalna była nadzwyczaj gustownie przybrana w godła wioślarskie, środek zajmował kajak, boki zaś lira i syrena, wszystko przystrojone flagami, wieńcami i zielenią.

Toastowano, śpiewano i bawiono się z całą swobodą i ożywieniem, jak zwykle u wioślarzy do godziny 7-ej wieczorem.

Pierwsze zdrowie wzniósł p. Kucharzewski za pomyślność sezonu sportowego, dalej p. Łuniewski pił na cześć komitetu Towarzystwa cyklistów, na co znów wiceprezes tego Towarzystwa p. Fertner odpowiedział zdrowiem wioślarzy.

Po uczcie tańczono nieco na świeżem powietrzu pod kierunkiem p. Waligórskiego.

Główni organizatorowie uroczystości pp.: Malezewski, Dziadulewicz i Rauba, zasługują na szczerą podziękę ze strony wszystkich uczestników wczorajszej wycieczki.

= Z Towarzystwa ratowania tonących.

Onegdajszego wieczoru odbyło się pierwsze posiedzenie nowo ukonstytuowanego zarządu Towarzystwa ratowania tonących.

Po załatwieniu kilku spraw gospodarskich, na wniosek p. Schrayera uchwalono wprowadzić nową godność wiceprezesa Towarzystwa.

W tym celu zostanie zwołane nadzwyczajne ogólne zgromadzenie.

Jest zamiar dla powiększenia dochodów instytucji urządzić w miesiącu czerwcu zabawę kwiatową w połączeniu z loterją.

Ułożeniem programu tej zabawy zajmie się specjalny komitet.

Trzy posterunki ratunkowe, w myśl uchwały zapadłej na ogólnem zgromadzeniu, niebawem zostaną urządzone.

= Z Wisły.

Pomimo przyboru w górze Wisły, stan wody pod Warszawą nie przechodzi 2 stóp.

Liczne łodzie robocze, krążące po Wiśle, wydobywają żwir i piasek.

Wczoraj ukazały się na Wiśle łodzie spacerowe t. z. „zulusów”.

W górę płynie mnóstwo tratew do Warszawy; niektóre z nich zatrzymały się na mieliznach.

Do Warszawy przybył parowiec cukrowni leonowskiej „Tryton” z gabarami.

Dziś, po długiej żegludze przybyły do Warszawy cztery berlinki z zagranicy.

Żeglugę utrudniają mielizny pod Czerwińskiem, z powodu których wczoraj statek płynący do Płocka stracił przeszło pół godziny czasu.

= Nowe oszustwo.

W tych dniach do jednego z kantorów wymiany zgłosiła się pewna dama, zapytując o realną wartość jakichś papierów publicznych zagranicznych.

Okazało się, że to są walory bezwartościowe.

Oburzona dama zameldowała je w policji, wskazując niejakiego N., jako sprzedawcę.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że N., zamieszkały pod nr. 12-ym na Krzywem Kole, wyjeżdżał niedawno za granicę, gdzie bawił kilka tygodni.

Powróciwszy przywiózł rozmaite banknoty zagraniczne, oddawna z kursu wycofane, oraz papiery rzekomo wartościowe, a nie przedstawiające już, bądź to wskutek likwidacji, bądź też bankructw towarzystw akcyjnych i spółek, żadnego realnego waloru.

Oszust przy pomocy dwojga współlokatorów znalazł przecież łatwowiernych, którzy ułakomiwszy się na tanie kupno, nabywali banknoty i papiery w nadziei kolosalnych zysków.

Cała ta szajka oszustów została już uwięziona.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod nr. 78-ym Pinkusowi Ostrowitz skradziono 53 rs., zegarek złoty i garderobę wartości 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wroniej pod nr. 22-gim Franciszkowi Gutowskiemu skradziono bieliznę z cyframi F. G., gotówkę i różne przedmioty na sumę 120 rs. — Z mieszkania Szymy Rozencwajga przy ul. Miłej pod nr. 31-ym skradziono zegarek złoty, różną garderobę i inne rzeczy na sumę 160 rs. — Mieszkańcowi wsi Secymin Polski, pow. sochaczewskiego, Janklowi Pirzanka na targu praskim skradziono 13 cieląt; złodzieja, Chaima Feferlinga, ujęto. — Nocy wczorajszej, przez lufcik, do mieszkania Jakuba Beca przy ul. Łuckiej pod nr. 16-ym dobrał się jakiś złodziej, który skradł różną garderobę i bieliznę na sumę 150 rs. — Na Pradze Srulowi Ubogiemu skradziono konia wartości 120 rs.

= U zegarmistrza.

Znaczną kradzież popełniono w sklepie zegarmistrza Abrama Zysmana przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 20-ym.

Niewykryci dotychczas złodzieje, otworzywszy sklep od tyłu, zabrali, oprócz kilkunastu zegarów i zegarków, różne przedmioty srebrne.

Poszkodowany oblicza stratę na 2,000 rs.

= Uratowana.

Wprost ul. Wiślanej rzuciła się do wody jakaś młoda kobieta.

Widząc to, Bolesław Gromczewski, zamieszkały pod nr. 27-ym przy ul. Dobrej i Jan Cywiński, pośpieszyli z ratunkiem.

Nieznajoma stawiła energiczny opór i obaj wybawcy musieli długo walczyć, zanim tonącą, w stanie bezprzytomnym, na brzeg wydobyli.

Młodą desperatkę, po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Tu okazało się, że jest to Wiktorja G., licząca 22 lat wieku, chwilowo w Mokotowie zamieszkała.

Zamach rozpaczliwy został wywołany zupełnem opuszczeniem G., którą jakiś uwodziciel porzucił.

= Awanturniczy szewc.

Podczas pożaru szerzącego się onegdaj pod nr. 43-cim przy ul. Targowej ktoś z oddalenia rzucał kamieniami.

Jeden z kamieni trafił Teodora Popowa, który został boleśnie zraniony w głowę.

Sprawcę łotrowskiej zabawy przytrzymano.

Jest to Aleksander Kacprowicz, szewc, zamieszkały pod nr. 22-gim przy ul. Brzozowej.

= Najechania.

Wczorajszego wieczoru wagon tramwajowy nr. 34-ty, jadący do kolei nadwiślańskiej, przy skręcie na plac esplanady cytadeli najechał na Teodora Jendrykowa, który otrzymał ciężką ranę w głowę i ma uszkodzoną nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

Na ul. Długiej ekwipaż prywatny, powożony przez Ludwika Sztencla, przejechał Marjannę Nowakową.

Kobietę, ze złamaną nogą, odesłano do szpitala starozakonnych.

= Straszne poparzenie.

Nocy wczorajszej, pod nr. 6-ym przy ul. Bielańskiej, w mieszkaniu krawca Stanisława Mazowieckiego, od rozlanej nafty wynikł pożar.

Mazowiecki, gasząc ogień, zapalił na sobie koszulę, która poprzednio była zlana naftą.

Znajdujący się w sąsiednim pokoju krawiec Małecki przybiegł na pomoc.

Nieszczęśliwy Mazowiecki został tak ciężko poparzony na całem ciele, iż odwieziono go do szpitala św. Ducha, bez nadziei utrzymania przy życiu.

Małecki ma boleśnie poparzone obie ręce.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, idąc ulicą, zachorował jakiś człowiek. Zemdlonego wieziono do szpitala św. Rocha, lecz ten w drodze życie zakończył.

Okazało się, że był to Dominik Kłonicki, zamieszkały pod nr. 2-gim na Rybakach.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczoru, około godz. 11-ej, pod nr. 49-ym przy ul. Hożej, mieszkańcy domu zostali zaalarmowani hukiem wystrzału.

Okazało się, iż urzędnik kolei wiedeńskiej, Tomasz Rajkiewicz, zastrzelił się z rewolweru.

Śmierć nastąpiła odrazu.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma, należy wszakże przypuszczać rozstrój umysłowy, gdyż R. od dłuższego czasu objawiał wygórowaną drażliwość i skarżył się na silny ból głowy.

W ciągu ostatnich kilku dni R. składał wielu osobom wizyty pożegnalne, oświadczając, że wybiera się w daleką podróż, zamiar więc skrócenia sobie życia musiał tkwić oddawna.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, po godz. 5-ej po południu, w sklepie z naftą i mydłem pod nr. 17-ym przy ul. Elektoralnej, wynikł pożar.

Stało się to przy przelewaniu nafty z beczki do blaszanych naczyń.

Nieostrożny służący przybliżył płomień świecy i nafta zapłonęła, ogarniając w jednej chwili cały sklep, oraz przyległe mieszkanie właściciela Nowickiego.

Ogień ugasił 4-ty oddział straży.

Całe wnętrze sklepu i ruchomości w mieszkaniu doszczętnie spłonęły.

Nadto na pierwszem piętrze spaliły się ramy okien od wybuchających w górę płomieni.

Straty wynoszą około 3,000 rs.

Przy ul. Długiej pod nr. 10-ym, w mieszkaniu Franciszka Brzostka, od przewróconej lampy zapaliły się sprzęty.

Domownicy ogień stłumili, straty zaś zrządzono w spalonych lub uszkodzonych ruchomościach wynoszą 200 rs.

Pod nr. 21-ym przy ul. Elektoralnej wynikł pożar na poddaszu.

Topornicy z koszar mirowskich ogień stłumili.

Przy ul. Targowej podczas onegdajszego pożaru spaliła się całkowicie parterowa drewniana oficyna, oraz część lewej murowanej.

Są poszlaki, iż przyczyną pożaru było podpalenie, w skutek czego śledztwo rozwinięto.

Głosy publiczne.

W obronie szkoły.

Szanowny panie redaktorze!

W n-rze 14-ym jednego z pism tygodniowych z d. 6-go kwietnia r. b. p. S., opisując trwającą dotąd wystawę wyrobów rzemieślniczych w Muzeum przemysłu i rolnictwa i przechodząc po kolei wszystkie działy, aż do X-go szkolnego, w tym ostatnim podaje pomiędzy innemi wzmiankę o warsztatach dla nauki rzemiosł stowarzyszenia subjekt. handl. wyzn. mojż., wypowiadając przy tem zdania, które w zupełnie fałszywem świetle przedstawiają działalność i dążenie tej młodej jeszcze instytucji.

I tak np. p. S., zestawiając warsztaty od wielu lat istniejące, utrzymywane przez zarząd gminy izraelskiej z nowemi warsztatami sub. handl., wyraża się w ten sposób:

„Jak widać z wystawionych okazów, obie te instytucje różnią się zasadniczo. Gdy bowiem pierwsza wystawiła wyłącznie wyroby uczniów, druga miała na celu wykazać, co wyprodukować mogą uczniowie przy współudziale majstrów. Oczywista więc, że porównanie wyrobów dwóch tych warsztatów wypadłoby na niekorzyść instytucji zarządu gminy. Wśród okazów warsztatów stowarzyszenia subjektów są co prawda i wyroby uczniów samodzielne, jak ćwiczenia zasadnicze, krzesło dębowe, dwa słupy i inne, lecz i te wykonane są tak dokładnie, że trudno nie przypuścić współudziału pracy majstrów, tembardziej, że pomienione warsztaty istnieją niespełna trzy lata".

Istotnie żałować należy, iż p. S. nie obejrzał dokładniej wystawionych przedmiotów, że mając pewne wątpliwości, nie informował się przed napisaniem swego sprawozdania, u właściwego źródła, a także, że nie zapragnął zwiedzić i poznać samego zakładu. Sądzę, iż powinien był zadać sobie tę fatygę, układając sprawozdanie dla czasopisma poważnego i poczytnego.

Otóż p. S. pomylił się bardzo.

Należy przypomnieć, iż warsztaty stowarzyszenia zostały nagrodzone medalem właśnie za wyroby uczniów, a to zasadzie ekspertyzy osób fachowych, uskutecznionej tak na wystawie, jak również w samym zakładzie. Ekspertyza ta dała sposobność delegatom przyjrzenia się uczniom przy robocie, ocenienia ich postępów i wogóle zapoznania się z przyjętym w warsztacie sposobem nauczania fachowego. Niemniej mylnem jest zdanie p. S., iż udział warsztatów stowarz. w wystawie miał na celu wykazanie, co mogą wyprodukować uczniowie przy współudziale pracy majstrów.

Cel był nie tak wysoki, lecz za to ściślej określony; chodziło po prostu o wykazanie, w jaki sposób nauka jest prowadzona, czego chłopcy do tej pory się nauczyli, oraz stopień rozwoju niedawno założonej instytucji. Zbytnio rozpisywać się tu nie możemy, naznaczyć jednak musimy, iż nauka rysunku, a także roboty podług rysunku, przyjęte zostały w zakładzie, jako podstawa i fundament nauczania fachowego.

Zgodnie z tem wysłano na wystawę wraz z innemi okazami zbiór uczniowskich rysunków technicznych i ręcznych. Dla czego p. S. tak ważny dział wystawionych okazów pomija milczeniem? Miałżeby rysunków wcale nie dostrzedz? Lecz w takim razie oglądał wystawę bardzo pobieżnie i sądził powierzchownie, nie opierając swego zdania na faktycznych danych.

P.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji własnej na Krak.-Przedm. pod № 85-ym, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia kuchmistrzów.

— D. 22-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— Do d. 22-go b. m. przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów warszawskiego Banku handlowego, którzy zechcą uczestniczyć w 19-em zgromadzeniu akcjonarjuszów, zapowiedzianem na d. 29-ty b. m.

— D. 22-go b. m., w zarządzie dóbr państwowych gubernij: suwalskiej i łomżyńskiej w Suwałkach, odbędą się licytacje na dzierżawę połowu ryb w jeziorach: pawłowskich od rs. 204, sejwejskich od rs. 675, augustowskich od rs. 5,100, kadaryszkowskich od rs. 91.

— D. 22-go b. m., w zarządzie górniczym w Dąbrowie, odbywać się będą licytacje na sprzedaż rozmaitych przedmiotów, znajdujących się w fabrykach i magazynach okręgu górniczego zachodniego w Królestwie Polskiem, a mianowicie: 1) żelaza różnych gatunków w magazynie dąbrowskim od rs. 15,211 kop. 41; 2) blachy i cynku w tymże magazynie od rs. 714 kop. 41; 3) stali w tymże magazynie od rs. 361 kop. 69; 4) różnych wag i miar od rs. 110 kop. 10; 5) różnych gwoździ od rs. 3,007 kop. 43; 6) różnych przedmiotów od rs. 734 kop. 28; 7) miedzi i mosiądzu od rs. 647 kop. 55; 8) pilników różnych gatunków od rs. 787 kop. 88; 9) lin konopnych i z drutu stalowego od rs. 756 kop. 11; 10) różnych materjałów i przedmiotów od rs. 280 kop. 29; 11) różnych materjałów drzewnych, znajdujących się w kopalni Reden i przy robotach przygotowawczych od rs. 799 12) żelaza różnego gatunku w tejże kopalni od rs. 660 kop. 92; 13) różnych przedmiotów w kopalniach galmanu od rs. 58 kop. 33.

Warszawskie Towarzystwo jedwabnicze.

(Art. nadesł.)

Założona w r. 1853, a zatwierdzona w 1855 na lat 30 spółka jedwabnicza, której promotorowie należeli do celniejszych obywateli kraju naszego, skończyła swój żywot w r. 1885. Nie mogąc wskutku nieprzyjaznych okoliczności stworzyć przemysłu, który i w takiej Francji sto lat walczył z trudnościami, spółka z przemysłowej, jaką ją stworzono, zamieniła się w ostatnich dziesięciu latach swego istnienia na niebezskuteczne narzędzie propagandy jedwabnictwa. Członkowie jej, pragnąc przedłużyć to działanie, przyjęli na trzech ostatnich ogólnych zebraniach projekt ustawy dla nowego Towarzystwa jedwabniczego, ułożony przez radę nadzorczą spółki, przekazując mu swoje cele, uzasadnione nadzieje i całe mienie spółki dla tem skuteczniejszego dalszego działania.

Zatwierdzona przez rząd w d. 29-ym grudnia roku 1889 (10 stycznia r. 1890) ustawa warszawskiego towarzystwa jedwabniczego określa cel towarzystwa, jako popieranie rozwoju jedwabnictwa w kraju tutejszym, wszelkiemi nadającemi się do tego sposobami, jak rozpowszechnianie morwy, dostarczanie żądającym zdrowych jajeczek jedwabniczych, zakupywanie wyprodukowanych kokonów, dawanie wskazówek odnośnego postępowania za pomocą druku we wszelkiej formie, odczytów, pogadanek. Towarzystwo ma prawo urządzać wystawy, udzielać medali, listów pochwalnych i innych nagród, używać własnej pieczęci, nabywać potrzebne mu nieruchomości, wyznaczać korespondentów z główniejszych ognisk jedwabnictwa krajowego i t. p. Członkami Towarzystwa mogą być osoby pełnoletnie, bez różnicy płci i stanu (z wyłączeniem uczniów szkół publicznych, niższych wojskowych i skazanych sądownie). Członkowie rzeczywiści wnoszą rocznie składkę rubli pięć lub rubli sto raz na zawsze, z jednorazowem wpisowem rubli jeden; członkowie honorowi, wybrani z liczby osób szczególniej jedwabnictwu zasłużonych, nie opłacają żadnych składek.

Wszystkim trzem kategorjom członków równe służą prawa, do których należy: nabywanie po zniżonej cenie wszelkich potrzeb jedwabniczych, o ile je Towarzystwo w danej chwili zaspokoić może; bezpłatny wstęp na wykłady o jedwabnictwie i na wystawy, urządzane przez Towarzystwo; otrzymywanie bezpłatne wydawnictw własnych, przez Towarzystwo dokonywanych itp. Właściwe paragrafy ustawy określają zakres i porządek działania zebrań ogólnych, wybory, obowiązki i skład zarządu i tym podobne szczegóły organizacji wewnętrznej, oraz stosunek z władzami.

Osoby, chcące popierać jedwabnictwo, o którego dodatnich moralnych i ekonomicznych wynikłościach nigdzie już nie wątpią, którego możliwość istnienia w naszym kraju dowiedziona jest przez naukę i praktykę ciągłą wielu osób, zechcą się zgłosić do jednego z podpisanych założycieli Towarzystwa i upoważnionych do zbierania składek za pokwitowaniem, oraz udzielania egzemplarzy ustawy Towarzystwa.

Jerzy Aleksandrowicz, b. dziekan uniwersytetu warszawskiego, prezes Towarzystwa ogrodniczego, dyrektor Muzeum przemysłu i handlu, Smolna nr. 28-my; *Jan Banzemer,* magister prawa i nauk ekonomicznych, urzędnik warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, Marjensztadt nr. 4-ty; *Emiljan Broniewski,* naczelnik kancelarji warszawskiego kantoru Banku państwa, Elektoralna nr. 2-gi; *Aleksander Łapiński,* obywatel, Nowy-Świat nr. 68-my; *Wiktor Magnus,* dyrektor Towarzystwa „Merkury", Hoża nr. 32-gi; *Aleksander Makowiecki,* dyrektor Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, Chłodna nr. 10-ty; *Antoni Nagórny,* b. wiceprezes b. Banku polskiego, Mazowiecka nr. 4-ty; *Józef Sikorski,* b. redaktor *Gaz. polsk.*, dyrektor b. spółki jedwabniczej, Marszałkowska nr. 153-ci.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 19-ym b. m.: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, wyjechał w tych dniach na jakiś czas do Dzikowa; zastępca marszałka, p. Pietruski, ma się trochę lepiej, lekarze nie mają jednak nadziei utrzymania go przy życiu. — Wystawiona wczoraj po raz pierwszy krotochwila Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni" przypadła do smaku publiczności. Pisma podnoszą, że sztuka ta pod względem roboty scenicznej udała się znakomicie. Artyści odegrali rzecz tę (po trzech próbach) wybornie, a szczególnie odznaczyły się panie: Pysznikówna, Pankiewiczówna i Stachowiczówna, oraz pp. Fiszer, Knake-Zawadzki, Walewski, Kwieciński, Wojdałowicz i Woleński. — Dr. Zuber wygłosi d. 22-go b. m., odczyt o wynikach swej podróży w góry Kordyljerskie. — O onegdajszym pożarze w Nowym Sączu, o którym wam telegrafowałem, nadeszły dziś następujące szczegóły: spłonęły trzy bożnice, wszystkie żydowskie domy modlitwy, hotel Krakowski, cała żydowska dzielnica aż po rzeki Dunajec i Kamienicę. W ogóle spłonęło 175 domów żydowskich i trzy katolickie. Magistrat, sąd, zbór ewangelicki, magazyn wojskowy i kościół oo. jezuitów, okalające miejsce katastrofy, zdołano z wielkim wysiłkiem ocalić. Przeszło 4,000 żydów pozostaje bez dachu i obozuje w wielkiej części wśród miasta i naokoło miasta pod gołem niebem. Przy gaszeniu pożaru kilku strażaków poniosło śmierć lub ciężkie uszkodzenie.

× **Przyrost ludności** w miastach Stanów Zjednoczonych galopującym postępuje krokiem. W r. 1880-ym istniało tam 10 miast, posiadających więcej, niż 200,000 mieszkańców; 20 więcej, niż 100,000; 35 więcej, niż 50,000, a 100 liczących więcej, niż 20,000 mieszkańców. Przyrost ludności miast od r. 1870—80-go tak się przedstawia: Nowy Jork z 942,292 na 1,206,299, Filadelfja z 674,022 na 847,170, Brooklyn z 396,090 na 569,663, Chicago z 298,177 na 503,185, Boston z 250,526 na 362,839, Saint-Louis z 310,864 na 350,510, Baltimore z 267,354 na 332,113, Cincinati z 216,329 na 255,139, San Francisco z 149,473 na 233,959, a Nowy Orlean z 191,418 na 216,090.

≌ Dnia 19 kwietnia r. b., o godz. 8 wieczorem, w kościele św. Stanisława na Woli, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Stefanem **Strzeleckim**, a panną Stanisławą, córką Antoniego i Franciszki z Szlupowiczów małżonków **Krajewskich.** Szczęść Boże młodej parze! 583r

— Dla ubogich: Nie mając sposobności przeprosić wszystkich osobiście za niestosowne postąpienie na wieczorze u p. W. dnia 13 kwietnia, składam rs. 3.

— Dla nędzy wyjątkowej: Emilja Fukier rs. 5.—Dnia 18 kwietnia złożone w sądzie przez W. C. rs. 3 podług ugody oddaje K. H.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bronisława z Willnerów Przybylska,

po długich cierpieniach, rozstała się z tym światem w dniu 18 kwietnia 1890 r., przeżywszy lat 46. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych na Grzybowie dnia 22-go kwietnia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1503

† Ś. p. Jan Zejdowski,

b. profesor uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19-go kwietnia 1890 r. Pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski. 2—1495

Ś. P.

Rozalja ze Smatrzyńskich BĘBNOWSKA,

wdowa po obywatelu miasta Warszawy, przeżywszy lat 71, w dniu 16-ym kwietnia r. b., po krótkich cierpieniach zakończyła życie w dobrach Kobiel, powiecie radzymińskim położonych. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 22-go b. m., to jest we wtorek w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1480

† We środę, tj. dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p.

Wojciecha Rogozińskiego,

niegdy senatora, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godz. **10½** rano, na które rodzina ś. p. zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. 1500

† Ś. p. ADAM WOLIŃSKI,

budowniczy, syn budowniczego Adolfa i Lucyny małżonków Wolińskich, zakończył życie dnia 19 kwietnia r. b., przeżywszy lat 24. O dniu pogrzebu osobno ogłoszone będzie. 2—1484—

† We wtorek, tj. d. 22 kwietnia, jako w 7-mą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Tischlera,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow. Przedm. na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 147[illegible]

† We środę, t. j. dnia 23-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, jako w rocznicę zgonu

ś. p. Stefana Niezabytowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —148[illegible]

† We wtorek, t. j. dnia 22-go b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci b. majora

ś. p. JAKÓBA BRONIEWSKIEGO,

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10 i pół** zrana, na którą żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1486

† Za dusze ś. p. **Wojciecha i Józefy Korczakowskich**, odbędzie się msza święta, dnia 22 kwietnia, tj. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra. —1490

† W dniu 22 kwietnia, t. j. we wtorek, o godzinie **8-ej** rano w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawaocką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —538

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. p.*)—Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna spędziła noc na 19-ty b. m. w dość niespokojnym śnie wskutek zmęczenia. Wczoraj zrana czuła się daleko lepiej. Stan zdrowia Dostojnej nowonarodzonej jest dobry.

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W komitecie zarządu akademji nauk otwiera się subskrybcja na wydawany codziennie przez główne obserwatorjum fizyczne biuletyn meteorologiczny. Cena prenumeracyjna od 1-go maja do 31-go grudnia wynosi 8 rs. Od d. 1-go maja każdy, kto sobie tego życzy, może odnosić się w drodze telegraficznej do obserwatorjum z zapytaniem co do spodziewanej pogody na dzień następny z warunkiem opłacenia odpowiedzi, złożonej z dwudziestu wyrazów.

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Stały członek głównego sądu wojennego, jenerał Leicht, mianowany został prezesem sądu. Stałym zaś członkiem sądu został mianowany prezes kijowskiego sądu wojennego okręgowego, jenerał Brandt.

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowoje wremja* donosi, że projekt pomnożenia i zwiększenia środków przewozowych kolei został ostatecznie zatwierdzony.

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* stanowczo zapewniają, że pogłoska o wypuszczeniu nowej pożyczki premjowej jest pozbawiona podstawy. Gazeta dodaje, że między bankierami russkimi i zagranicznymi toczą się rokowania o umieszczenie części premjowych listów zastawnych banku szlacheckiego na rynkach francuskich i holenderskich, i że notowanie rzeczonych listów na giełdzie paryskiej wkrótce się rozpocznie.

Petersburg 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* donosi, że następca tronu włoski po swojej wycieczce do kraju zakaspijskiego uda się do Odesy, dokąd przybędzie prawdopodobnie w d. 20-ym maja, a następnie pojedzie przez Moskwę do Petersburga, gdzie spędzi około tygodnia.

Humań 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dziś odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod dworzec kolejowy.

Wiedeń 20-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*)—Na ostatniem posiedzeniu koła polskiego posłowie: Chrzanowski i Rutowski, poruszyli kwestję regulacji rzek galicyjskich. Pierwszy żądał regulacji w wielkim stylu, wskazując na coroczne spustoszenia, zrządzane przez wylewy rzek. Rutowski ze względu na będącą w toku kwestję indemnizacyjną radził ograniczyć obecnie regulację do zadań najpilniejszych. Koło zatwierdziło wniosek dr. Rutowskiego i poleciło mu zabrać głos w rozprawach budżetowych izby w tym duchu.

Berlin 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd udziela pozwolenia do powrotu franciszkanom, dominikanom i benedyktynom, natomiast dopuści kapucynów tylko warunkowo, zabraniając pozwolenia na powrót tym ich zgromadzeniom, które noszą charakter wyłącznie jałmużniczy.

Berlin 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu inspirowanej przez ks. Bismarka surowej krytyki pierwszych wystąpień parlamentarnych jen. Capriviego w *Hamburger Nachrichten* powiada *Freisinnige Ztg.*: „Nie można strofować o to ks. Bismarka, że chce stanąć w opozycji. Powinien to wprawdzie uczynić w pruskiej izbie panów, której jest członkiem dożywotnim; może również zdobyć bez trudności krzesło w parlamencie niemieckim. Zamiast wszakże opozycji jawnej, osobistej, anonimowo wpływać w duchu opozycyjnym na prasę, jest rzeczą małoduszną i niewłaściwą." *Post* powiada również, że byłoby rzeczą pożałowania godną, gdyby dzienniki, zbliżone do ks. Bismarka, drukowały nadal artykuły tak zjadliwe o Caprivim.

Berlin 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wczoraj w pruskiej izbie deputowanych podczas dalszych rozpraw nad budżetem Windthorst zabrał znowu głos celem odparcia przeciwników; uskarżał on się na nierówne traktowanie katolików i protestantów w zakresie szkoły i ganił wykład religji w szkołach poznańskich w języku niemieckim. Następnie zabierali głos: msgr. Stablewski i duńczyk Johannsen. Ten ostatni na oświadczenie ministra Gosslera, że dopóki jest w urzędzie, nie zmieni swego postępowania wobec innych narodowości, zamieszkałych w Prusiech, zauważył wśród śmiechu izby: „Poczekaj ekscelencjo! znajdziesz i ty niebawem swoje Friedrichsruhe!"

Berlin 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przy obradach nad etatem rolnictwa zabrał głos poseł Czarliński, domagając się zmniejszenia nadmiernego wpływu biurokracji, od którego najwięcej cierpi ludność rolnicza. Mianowicie przy wystawianiu świadectw pochodzenia zachodzi dla rolnika zbyt wiele mitręgi i niepotrzebnej pisaniny. To samo dzieje się w urzędach stanu cywilnego i w szkolnictwie. Poseł ks. dr. Stablewski zabrał głos przy obradach nad etatem ministerjum oświecenia i odpierał zarzuty, poczynione przez ministra Gosslera duchowieństwu poznańskiemu, wynaradawiającemu wrzekomo niemców. Poseł wyraża ufność, że nowy kanclerz nie poprzestanie na zasięganiu dotychczasowych jednostronnych informacyj i że mianowicie będzie się starał zbadać dokładnie, czy praktykowana polityka i nadal ma być zachowana. Wyraził nadto życzenie przywrócenia zakonów i zaniechania obecnej polityki szkolnej, która się przyczynia do wzrostu demokracji socjalnej. Członek centrum, Pless, wyraził życzenie, aby minister korzystał z przyznanej mu obecnie większej „wolności" i zaprowadził wykład religji w języku rodzinnym dzieci, gdyż skutki obecnego systemu objawiają się w sposób zastraszający na Górnym Szląsku i tylko szybki odwrót może złemu zaradzić.

Poznań 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Komitet pomocy dla galicjan ogłasza, iż po d. 1-ym maja już się nie będzie zajmował przyjmowaniem datków. Na ręce skarbnika, dr. Boskiego, wpłynęło dotychczas 27,180 marek, spodziewać się więc należy, że do d. 1-go maja kwota ta wyniesie 30,000 marek.

Paryż 20-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Na rzecz dotkniętej głodem ludności galicyjskiej urządzono tu w teatrze Vivienne koncert, połączony z przedstawieniem sztuki Armanda Silvestre'a: „Sappho". Dochód znaczny.

Tulon 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Przybyły tutaj onegdaj wieczorem prezydent rzeczypospolitej, Carnot, jest przedmiotem ciągłych owacyj. Gdy zmuszony okrzykami tłumów, zgromadzonych przed gmachem prefektury, zszedł na ulicę porwano go na ramiona i obnoszono wśród okrzyków: „Niech żyje Carnot! Niech żyje rzeczpospolita!" Wczoraj przed południem przyjmował Carnot na uroczystem posłuchaniu admirała Loverę, który mu doręczył list króla Humberta. Odpowiadając na przemówienie Lovery, prezudent Carnot oświadczył, że misję jego wita, jako dowód przyjaznych usposobień narodu włoskiego dla Francji. Posłuchanie przedstawiało widok niezmiernie imponujący. Batalion piechoty czynił honory wojskowe. Podczas śniadania w prefekturze Lovera siedział po prawicy prezydenta Carnota.

Rzym 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki, wskazując na pokojową fizjonomję położenia politycznego, domagają się od rządu znacznego obniżenia budżetu wojennego; w ten tylko sposób zapobiedz się da w ostatniej chwili przesileniu finansowemu i gospodarczemu. Większość prasy powitała sympatycznie mowę, wygłoszoną w Turynie przez ministra marynarki, Brina, ponieważ upatruje w niej pierwszą zapowiedź zwrotu Crispiego ku idei zmniejszenia ciężarów wojskowych, które doprowadziły Włochy nieomal do bankructwa. Nie chodzi tu o cofnięcie uchwalonych już kredytów na armję, ale o rozłożenie ich na dłuższy poczet lat. W liście, wystosowanym do *Circolo popolare* w Neapolu, oświadczas Saracco: „Czas jest niedaleki, w którym naród będzie musiał ponieść nowe ofiary lub upokorzenia, będące nieuniknionem następstwem finansowego rozprzężenia."

Lizbona 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Król otworzył wczoraj kortezy mową tronową, w której wyraził otuchę, że rokowania dyplomatyczne z Anglją w sprawie zatargu afrykańskiego dadzą rezultat chlubny dla obu stron. Mowa zapowiada budowę kolei z Mossamedes w głąb Afryki, tudzież utworzenie ministerjum oświaty i sztuk pięknych.

Bruksella 20-go kwietnia. (*Tel. p. K. W.*) — Przybył tu wczoraj Stanley i zamieszkał w pałacu królewskim. Witały go na dworcu nieprzejrzane tłumy ludności.

Belgrad 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Skupczyna postanowiła, że cała armja czynna i cała milicja w czasie pokoju powinna być stale uzbrojoną.

Belgrad 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Skupczyna, obradująca nad ustawą o nowej organizacji kościoła serbskiego, uchwaliła podział Serbji na cztery eparchje, których siedziby mają być: w Belgradzie, Czaczaku, Niszu i w jednej z miejscowości nad Timokiem. Otwartą zostanie wkrótce nowa kolej żelazna z Radujewaczu do Vrska Cuka.

Sofja 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Kierownik tutejszej serbskiej ajencji dyplomatycznej powrócił tu z Belgradu. Pogłoski przeto o zerwaniu stosunków dyplomatycznych nie były uzasadnione.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Wczorajszej nocy wybuchnął pożar w gmachu sztabu jeneralnego. Jeden pokój z dokumentami w nim znajdującemi się spłonął doszczętnie.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki hamburskie zapewniają, że cesarz w tych dniach odwiedzi księcia Bismarka w Friedrichsruhe.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Książę Bismark zgodził się przyjąć mandat do parlamentu rzeszy. Opinje swe polityczne będzie on i nadal wygłaszał za pośrednictwem oddanej mu prasy.

Berlin 21-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 223.30)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 223.25)

Zebranie okręgowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W numerze onegdajszym przytoczyliśmy wnioski stowarzyszonych, złożone władzom Towarzystwa; dziś podajemy tychże władz odpowiedzi.

Brzmią one w streszczeniu, jak następuje:

1) Władze Towarzystwa mają na widoku wypuszczenie serji bezterminowej listów zastawnych, co wykonają, gdy nadejdzie chwila stosowna, tymczasem robią co mogą, by przyśpieszyć konwersję i uczynić ją mniej kosztowną. Towarzystwo przeprowadzenie konwersji dwukrotnie powierzało specjalnym instytucjom finansowym: raz w r. 1869-ym, drugi raz w r. b. Obie te jednak próby nie wydały pożądanych rezultatów. W pierwszym wypadku poważny dom bankierski podjął się pośredniczenia w konwersji 4% listów zastawnych okresu 3-go, na listy zastawne 5%, świeżo wówczas puszczone, jednakże po paru miesiącach, wskutek wojny francusko-pruskiej i obniżenia się waluty, wycofał się. Poważna zaś firma berlińska, która podjęła się konwersji w r. b., na rachunek pierwszych trzech miljonów r. b. serji I-ej w połowie b. m. przysłała ledwie rs. 809,550 i w ciągu 3-ch miesięcy nie zdołała wywiązać się z zadania. Towarzystwo przy uskutecznianiu konwersji powolnie nie działa, skoro z ogólnej sumy 26,950,800 rs. żądanych i zatwierdzonych w r. 1884 konwersyj, pozostało do zamiany już 5,746,550 rs., w ubiegłem półroczu skonwertowano 4 miljony rs.; pośpiech w danym wypadku nie zawsze jest możliwy i pożądany, a koszta konwersji nie są zbyt wielkie, gdyż wynoszą przecięciowo 2,09½%.

2) Do funduszu rezerwowego Towarzystwa wpływają jedynie: procenta pobierane od rat zaległych, od papierów wartościowych na rzecz tego funduszu nabytych i sumy, należne za kupony i wylosowane listy zastawne, po których wypłatę nie zgłoszono się we właściwym czasie. Fundusze, wnoszone przez stowarzyszonych, nie wystarczają na pokrycie kosztów administracyjnych, i w tym celu, by wyrównać deficyt administracyjny, Towarzystwo czerpie ze źródeł, do których ma prawo, a które jasno przez ustawę określonemi nie zostały. Fundusz rererwowy zawsze musi równać się 6% od sumy zahypotekowanej na dobrach. Deficyt budżetu administracyjnego usprawiedliwia się w sposób następujący: Wydatki 480,000 rs.; stowarzyszeni podług dzisiejszej skali opłacają rs. 350,000, więc brakuje 13,000 rs., a nadto są jeszcze nadzwyczajne wydatki, jak przeróbka budynków, fabryka listów zastawnych itp. Deficytu nie byłoby, gdyby po roku 1885-ym opłata od stowarzyszonych ograniczona do $^1/_5$%, a później cokolwiek podwyższona, była odrazu pobierana w takiej, jak dawniej, wysokości.

3 i 4) W sprawach etatu urzędniczego władze kierować się muszą własnem doświadczeniem; że liczono się z funduszami przy ustanowieniu etatu, dowód najlepszy, iż jakkolwiek uznano w zasadzie przed dwoma laty podwyższenie tego etatu za słuszne, jednakże dla braku funduszów nie wykonano.

5) Ustawa wymaga zarządzenia kiedy niekiedy rewizji taks nawet w dobrach, które otrzymały pożyczkę. Koszta z tego tytułu są wreszcie niewielkie.

6) Unikać wydatków nadetatowych nie sposób, gdyż jedne z nich, powtarzające się co rok, są niejako stałemi, a niespodziewanych także zbyć byle czem nie można.

7) Funduszu na utworzenie kapitału na krótkotrwałe pożyczki Towarzystwo nie posiada, sprawę tę więc odłożono do dłuższego czasu.

8) Sprawa zaniechania ogłoszeń o dobrach zalegających w opłacie rat, a poprzestawania na świadectwach zamieszkań wierzycieli, bez żądania całych wykazów hypotecznych, została już zaspokojoną, bądź przez nową ustawę, bądź też przez odpowiednie rozporządzenia.

9 i 10) Kwestja wrócenia do przepisów egzekucyjnych z r. 1825, oraz uproszczenia kosztownych formalności przy uzyskiwaniu pożyczek wobec nowej ustawy nie może być podnoszoną.

11) Co do utworzenia przy dyrekcji głównej wydziału ubezpieczeń, już dawniej dawano odpowiedzi. Od owego czasu położenie w niczem się nie zmieniło i nie nadeszła chwila, aby kwestja ta z nadzieją pomyślnego skutku poruszoną być mogła.

12 i 13) Władze Towarzystwa doszły do przekonania, że zmiana zasady i manipulacji buchalteryjnej co do kosztów konwersji oraz zniesienie opłat od depozytów zachowawczych nie jest pożądane.

14 i 15) Obniżyć zbyt wysokich kosztów prawnych przy pożyczkach, egzekucjach i podziałach dóbr na części oraz przygotować instrukcji do załatwiania czynności z otworzyć się mającym bankiem włościańskim Towarzystwo nie jest w stanie, gdyż nie może brać na siebie obrony interesów stowarzyszonych po za obrębem stosunków, wynikających z ustawy.

16) Za staraniem władz Towarzystwa zmieniono zbyt wysoką taksę za wypisy z wykazów hypotecznych i innych dla użytku Towarzystwa wydawanych. Impuls do tego dała, jak wiadomo, wprost przeciwna decyzja sądu okręgowego w Siedlcach.

17) Senat w myśl starań Towarzystwa wydał przychylną decyzję o stosowaniu przepisów stemplowych, co do opłaty aljenacyjnej 4% na rzecz skarbu pobieranej w taki sposób, aby opłata rzeczona liczyła się od sumy postąpionego na licytacji szacunku.

18) Towarzystwo, ze względu na bezpieczeństwo zahypotekowanych pożyczek, występowało do sądów o usunięcie z pod zajęcia przedmiotów, uważanych w prawie za nieruchomość z przeznaczenia (inwentarze, zapasy zboża) i zawsze uzyskiwało pomyślne wyroki. W danym razie i stowarzyszeni mogą zanosić skargi na sekwestratorów lub komorników.

*

W sali ogólnych posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczął się dziś pierwszy dzień zebrania okręgowego, celem dokonania wyborów do dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

*

Zebraniu przewodniczył Jan Paweł Łuszczewski z Pęcic.

Prezydjum w dalszym ciągu składali: Marcin Krzymuski prezes dyr. szczeg. warsz., Józef Bajkowski, Władysław Sokołowski, Ludwik Łaszcz, radcowie tejże dyrekcji, asesorami byli: Adam Boniecki i Teodor Górski; pióro trzymał hr. Kazimierz Sobański.

Posiedzenie zagaił o godz. 10½ rano p. J. P. Łuszczewski, w krótkiej przemowie skreślając obecny stan rolnictwa w kraju.

Na sprawę tę mówca zapatrywał się bardzo optymistycznie.

Odpowiedź władz Towarzystwa na wnioski odczytał p. Artur Banackiewcz, radca dyrekcji głównej.

*

Rezultat wyborów okazał się, jak następuje: do komitetu Jan Śliwiński (ponownie) gł. 96, z kolei na ten sam urząd najwięcej miał głosów (38) Jan Paweł Łuszczewski. Do dyrekcji głównej Feliks Zakrzewski gł. 127.

Dalszy ciąg wyborów podamy rano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Bożennie.*—Nie zwrot, lecz list. Odebrać prosimy. Pismo z d. 16-go wręczone nam zostało przez p. P. wczoraj dopiero.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go kwietnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie, wynoszące około 224, co odpowiada kursowi 44.65 bez kosztów, a Petersburg taksował Londyn po rs. 9.06 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.08 na maj r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas niezupełnie dowierzano nadesłanym taksom i zakupywano znaczne sumy waluty, chcąc pokryć otrzymane zlecenia. Dzięki temu podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 44.70 (równia 223.70 m. bez kosztów) do 44.80 (t. j. 223.20 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś na korzyść Berlina i 30 kop. na korzyść rubli przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do d. 15-go lipca r. b. po 44.95, do końca maja r. b. większe sumy po 44.82½ i 44.85 i do końca b. m. po 44.80, a z odbiorem stałym w d. 12-ym lipca po 44.90.

Waluty obce w dużym ruchu. Długi **Berlin** oddawano po 44.87½. **Berlinem** krótkim obracano po 44.70, 44.72½, 44.75, 44.77½ i 44.80, przeważnie jednak po 44.72½, 44.75 i 44.77½, żądając 45. Długi Gdańsk brano po 44.75 i 44.77½, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.52½, 44.55, 44.57½ i 44.62½. **Londyn** krótki po 9.10 w zaofiarowaniu, bez ruchu. **Paryż** krótki nabywano po 36.27½, 36.30 i 36.35, przy chęci zbycia po 36.45. **Wiedeń** krótki brano po 76.65, 76.70 i 76.75, przy żądaniu po 77.

W papierach obroty dość znaczne. Żądano za listy likwidacyjne 89.90 i 89.70, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.55 i 89.50 i 89.40 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych sztukach. Pożyczek wschodnich kupiono kilka tysięcy I em. po 99.95, przy zaofiarowaniu po 100.25, bez względu na emisję. Wzięto kilkadziesiąt pożyczek premjowych I em. po 231, 231.25 i 231.50, kilka premjówek z r. 1866-go po 217.50, oraz kilkanaście świadectw tymczasowych listów szlacheckich premjowych po 215.75 i 216. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.65, a zbyto kilkadziesiąt tysięcy po 86.35 i 86.40.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.65 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 96.50 i 96.45, oraz kilkadziesiąt tysięcy III-ej i najmłodszej serji po 95.45, 95.40 i 95.35. Zamieniono nadto 40 tysięcy rubli V-ej na I-szą serję z dopłatą rs. 1. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej s., 96.75 III-ej po i 95.50 IV i V. Poszukiwano po 97 II-ej, a znaleziono kilka tysięcy po 97.25, zabrano oprócz tego kilkanaście tysięcy III serji po 96.35 i 96.40, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.35, 95.30, 95.25 i 95.20. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 91.25.

Zapłacono rs. 1.46¾ i 1.46⅔ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych i 44.72½ i 44.80 za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21 kwietnia 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.50	—.—
„ „ „ II	—.—	97.—
„ „ „ III	96.75	—.—
„ „ „ IV	95.[illegible]	—.—
„ „ „ V	95.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.90	—.—
„ „ małe	89.70	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	86.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 130[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 237[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 197[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 126[7]
Od Obligów m. Warszawy 221[7]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 21-go kwietnia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyborowa .	—	—	665	675
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	520	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	315	340
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Na raty po 50 kop. tygodniowo.



SPECJALNY SKŁAD oryginalnych patentowanych amerykańskich

WYŻYMACZEK „EMPIRE"

za gotówkę, jako też na raty po 50 kop. tygodniowo,

EMIL TREPTE, Marszałkowska Nr 147,

(wprost placu Zielonego).

Reperacje uskuteczniają się z oryginalnych amerykańskich zapasowych części.

REPREZENTACJE NA KRÓLESTWO: **ŁÓDŹ**, u pp. A Diering **PIOTRKÓW**, F. Jędrzejewicz. **TOMASZÓW**, L. Hinze. **CZĘSTOCHOWA**, I. Sochaczewski. **RADOM i KIELCE** B. Józefowicz.

Poleca się również MAGLE, PRALNIE i LODOWNIE DOMOWE.

Handlującym odstępuje się rabat. 120R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon letni.

po cenach nizkich stałych. 602R

ZDOLNI AJENCI i AKWIZYTORZY

w dziale ubezpieczeń życiowych, **otrzymają bardzo korzystne warunki**, w jednem z dawnych i znanych Towarzystw Ubezpieczeń.

Oferty z podaniem referencji i adresu, składać pod napisem: **„Ubezpieczenie" w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 664R

Warszawska Jeneralna Reprezentacja

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ Kapitałów i Dochodów z r. 1835,

Bielańska Nr 4,

poszukuje zdolnych

PP. AGENTÓW i INSPEKTORÓW.

do przyjmowania ubezpieczeń, na bardzo dogodnych warunkach. 675R

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

WŁODZIMIERSKA № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto Francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem. Nauka strojów wykładana przez bardzo zdolną specjalistkę na materjałach, z zapłatą na raty.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 467

DUBBELN-MARIENBAD,

Zakład leczniczo-kąpielowy D-ra von Nordstrom,

przy wschodnim brzegu morskim pod Rygą,

pod osobistym kierunkiem D-ra **Kitta-Kittel**

Sezon letni od 20 Maja do 1 Września.

Sezon zimowy od 20 Września do 20 Maja

Odnowione i z komfortem urządzone mieszkania familijne, jakoteż i pokoje oddzielne ze stołowaniem dla **chorych, rekonwalescentów i gosci kąpielowych.** Bliższych wiadomości ndziela lekarz i właściciel zakładu

357R **Dr. Kitta-Kittel, Dubbeln.**



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**



WILD AMERICA.

2 Tylko dwa tygodnie 2

na **polu Mokotowskiem**

(plac wyścigów konnych),

poczynając od Soboty 21 Kwietnia (3 Maja), codziennie o godz. 4-ej po południu, dawane będzie **NAJWIĘKSZE WIDOWISKO W ŚWIECIE**, przedstawiające:

1) Życie w pustyniach Ameryki.
2) Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.
3) 30. Cow-Boys (pasterzy), 30, z Texas, Montana, Kaliforni, Dakoty, Meksyku i t. p.
4) 40, Dzikich koni Indjan 40.
5) 70, Dzikich koni 70.
6) Dzikie byki, dyliżanse, powozy i t. p.

Widowisko to w Europie dotychczas nie było widziane.

Zwracamy uwagę na datę 21 Kwietnia (3 Maja) r. b.

517 Niepogoda nie wpłynie na przerwanie przedstawienia.

Dyrektor **F. C. Whitney.**

La Grande Chartreuse.

Dla zapobieżenia licznym fałszerstwom, wysyła do Cesarstwa i Królestwa, butelki opatrzone etykietami z podpisem reprezentanta swego p. Władysława Epsteina i za prawdziwość pochodzenia takich tylko likierów ręczy. 470R

L. Garnier, P. Klasztoru.

D-ra Römplera

Zakład leczniczy dla chorych na płuca

w Görbersdorfie na Szląsku.

Prospekty gratis i franco. 511R

Lekarz zarządzający **Dr. Römpler.**

Szkice Adama Szymańskiego.

Tom drugi (odrębna całość) wyszedł z druku. Nabywający książkę do 1-go czerwca r. b. bezpośrednio u autora, Petersburg, ulica Zacharjewskaja № 11 nowy, mieszkania № 2, **płacą z przesyłką 1 rs. (cena księgarska 1 rs. 40 kop.)**

Nauka i wychowanie.

Adres. Rodzice, austrjaccy poddani, życzący sobie oddać synów do Krakowa, pod troskliwą, umiejętną pedagogiczną opiekę, raczą się zgłosić: Chmielna 34, m. 3. 10977

Adres kaucjonowanego biura guwernantek, nauczycieli i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, są do umieszczenia zaraz: nauczycielki wykwalifikowane, nauczyciele, bony francuzki i niemki. 1005r

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata (Niecała 4). W księgarniach. 10506

Dom chywatelski na wsi przyjmie panienkę na edukację przy umiarkowanych warunkach, zapewniając troskliwą opiekę, gruntowną naukę przedmiotów objętych programem wyższej pensji i muzykę. Wiadomość: Praga—Brzeska 21, mieszk. 15. 11443

Doświadczony korepetytor i nauczyciel, z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Marszałkowska 95, m. 1. 10621

Demi-place dla rodowitej francuzki lub nauczycielki posiadającej gruntownie język ruski i arytmetykę. Niecała № 10, mieszkania 14. 11165

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13. 11070

Nauczycielka gimnazistka, z dyplomem z matematyki poszukuje lekcyj, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, m. 5. 11149

Nauczycielka polka, która w tym charakterze pracowała przez lat 5 w pierwszorzędnym zakładzie naukowym i posiada języki: ruski, niemiecki, francuzki z konwersacją, oraz nauki klasyczne, poszukuje stałego miejsca lub demi-place w Warszawie. Ul. Wspólna 17, od g. 12—2, stróż wskaże. 11203

Potrzebny na prowincję korepetytor z patentem gimnazjalnym. Wymagana teoretyczna znajomość języków nowożytnych. Nowy-Świat 5., m. 5, Dębiński, od 4—6-ej. 11329

Szkoła rzemiosł dla kobiet, ul. Długa 18, zaczynają się kursa kroju najnowszą metodąparyską, łatwą w pojmowaniu, z praktyką szycia, upinania. Bielizny, krawatów, strojów, introligatorstwa, malowania, retuszerji, robót włóczkowych. Wykład pierwszorzędnych nauczycielek. Patenta wydają. 1072r

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, m. 11. 11422

Uczennica konserwatorjum z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać: Złota № 20, m. 5. 10905

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa, oficyna 25. 10767

Bona francuzka z dobremi rekomendacjami potrzebną jest. Wolska 10, mieszkania 6, od 1—4-ej. 1096r

Bona niemka potrzebna zaraz lub od 1-go maja. Ul. Piękna № 5, mieszk. № 6. 11202

Do oddzielnego majątku potrzebny rządca z kaucją 2,000 rs. Wiadomość: Zielna № 5, kantor węgla. 11455

Kucharka z bardzo dobremi świadectwami poszukuje obowiązku. Ul. Czysta № 6, wiadomość u stróża. 11194

Kobieta w średnim wieku, inteligentna, potrzebna jest do pielęgnowania osoby chorej. Wiadomość w kiosku przy rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. Z. 11450

Młodzieniec 19-letni, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia w kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Signum." 11116

Mężczyzna w średnim wieku, katolik, handlowiec, poszukuje zajęcia kasjera, magazyniera, inkasenta, administratora składu wódek z kaucją. Łaskawe oferty: kantor Kurjera pod lit. „R. M. Zatrudnienie." 11227

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia inkasenta, magazyniera, ekspedjenta lub w kantorze. Łaskawe oferty pod lit. F. W. 9 proszę składać w kantorze Kurjera. 11460

Miejsce ucznia w składzie aptecznym zająć może młody chłopiec, chrześcjanin, przyzwoity, dobrze wychowany, ze średniem wykształceniem; praktyka 5-letnia, poważne rekomendacje bezwarunkowo; tamże dla młodej panienki, roztropnej, dobrze wychowanej, biegłej w rachunkach, jest miejsce od 15 czerwca r. b. do odbioru pieniędzy, pensja rs. 15, zajęcie od godz. 8 rano do 10-ej wieczór, kaucja niewymagalna, lecz zabezpieczenie lub poważne poręczenie do rs. 200; gwarancja przyzwoitości wymagalna. Wiadomość na miejscu, Gęsia 18, każdej soboty między godzinami 12 a 1-szą w południe, po dzień 10 maja włącznie. 10037

Niemka poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod B. M. 11180

Osoba młoda, z dobrej rodziny, pragnie przyjąć miejsce do wdowca, do gospodarstwa lub do dzieci. Oferty pod lit. Z. Z. 11370

Osoba wysoko uzdolniona w kroju sukien metodą nadającą stanikowi szyk i elegancję, z dziesięcioletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Nowogrodzka № 22, m. 16, „do lokatorki z pokoiku", od 5—7-ej. 11444

Osoba średniego wieku, dobrego towarzystwa, znająca języki, rządna gospodyni domu, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki. Oferty w Kurjerze pod B. B. 10551

Potrzebne najzupełniej uzdolnione staniczarki, poręczne do staników, spódniczarki i małe uczennice. Żórawia 5, m. 6. 11006

Poszukuję miejsca gospodyni ze świadectwami, z krawiecczyzną, do towarzystwa i opieki osoby w podeszłym wieku. Wiadomość kiosk Plac św. Aleksandra. 10988

Panny uzdolnione do ubierania męzkich słomkowych kapeluszy potrzebne są zaraz do fabryki kapeluszy, Leszno 4. 10981

Panny potrzebne zdolne do staników, spódnic i okryć. Zielna 15. 11292

Panien zdolnych potrzeba zaraz. Karmelicka № 17, m. 1. 11268

Panny potrzebne do spódnic. Krucza № 29, m. 19. 11263

Panien zdolnych do staników i sukien oraz podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska № 3, mieszk. 1. 11236

Panny potrzebne do krawiecczyzny i uczennice. Zimna 3, mieszk. 31. 1095r

Potrzebny czeladnik nożowniczy, kawaler, do m. Suwałk. Wiadomość: ul. Ordynacka № 16, mieszk. № 12, u Marji Reindel. 11229

Potrzebna bona niemka z krawiecczyzną. Żórawia 20, m. 5. 11218

Panny potrzebne do spódnic zdolne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 16, mieszk. 9. 11231

Potrzebne panny do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. Świętojerska № 14. 11304

Potrzebne panny podręczne i maszynistki do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 10917

Prainia Matyldy, Chmielna 16, poszukuje bardzo uzdolnionej kantorowej. 10935

Potrzebne są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 10937

Panna znająca krawiecczyznę życzy sobie szyć po domach prywatnych. Chłodna 14, mieszk. 4. 1121r

Potrzebne do krawiecczyzny panny podręczne i do nauki ze wszystkiem. Leszno № 12, mieszk. 3. 11312

Potrzebne panny do upinania sukien oraz podręczne. Świętokrzyska № 27, mieszkania 14. 11165

Potrzebny jest zaraz pisarz gospodarczy, kawaler. Oferty złożyć do kantoru Kurjera pod lit. W. 11429

Potrzebna jest podręczna do trykotów. Nowy-Świat 62, m. 35. 11437

Panna młoda, uzdolniona w fachu kupieckim, znająca russki i francuski, poszukuje zajęcia w sklepie do ekspedycji lub za kasjerkę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Pracownicy." 11468

Potrzebna osoba posiadająca 200 do 300 rs. Otrzyma mieszkanie i życie, przy udziale w pracy i pensję. Oferty pod M. F. Z. przyjmuje Kurjer. 11457

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyzny na wyjazd. Leszno 63, u rządcy. 11489

Potrzebne są panny podręczne do trykotów. Ul. Marszałkowska № 143, m. 21. 11454

Potrzebny ekonom kawaler z kaucją w gotówce rs. 100. Wspólna 35, mieszk. 6, do środy. 11451

Podręcznej do dziurek w trykotach. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 11464

Potrzebne panny do trykotów i uczennice. Tłomackie № 6, m. 7. 11447

Staniczarka kompletnie uzdolniona potrzebna. Niecała 12, sklep pierwszy „Manufaktura krajowa." 11463

Sklepowa z kaucją 100 rs. potrzebna do rękawicznika, Świętokrzyska 6. 11449

Technik obznajmiony z robotami ziemnemi, hydraulicznemi i budowlanemi poszukuje zajęcia przy robotach przykanalików, hydraulicznych, ziemnych lub pompiarskich. Na żądanie może mieć gotówkę około 1,000 rs. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego pod „Technik W. Z." 11095

Urzędnik poszukuje mieszkania za rządztwo, może dopłacać, rekomendacje najpoważniejszych osób. Oferty pod lit. R. M. w Kurjerze. 10429

Uzdolnione staniczarki i rękawiarka potrzebne zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 11394

Zdolna trykociarka zaraz potrzebna, pensja dobra. Marszałkowska 129, oficyna. 11284

Kupno i sprzedaż.

Amerykańskie hamaki z wystawy paryzkiej, w składzie **lamp błyskawicznych, ul. Marszałkowska 152.** 10697

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

Angielski rower prawie nowy sprzedam za rs. 165. Żelazna Brama 2, m. 1. 11199

Bardzo tanio. Faeton nowy elegancki na oliwie, na parę i jednego konia oraz dorożka nowa. Także para chomont krakowskich. Ul. Ordynacka, Okólnik № 8, W. Górski. 11208

Bile kościane do bilardu i do piramidki potrzebne są. **Nowy-Świat № 64,** w restauracji. 11012

Dywaniki przed łóżka od 125 kop., wojłokowe od 75, serwety 165, chodniki, kołdry od 225 kop., tanie juty i kretony w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 457r

Do sprzedania używany kocz poczwórny, faetony, wolanty, szarabany, prelotka i bryczki. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 10959

Do sprzedania różne meble, również przyjmuję suknie do roboty. Chmielna 29, mieszkania 7. 11041

Do sprzedania jedwabne salonowe umeblowanie. Krucza № 5, m. 2. 10938

Do sprzedania dwa duże lustra w mahoniowych ramach i takaż antique toaleta ze srebrami. Wiadomość w sklepie, róg Zapiecka i Świętojańskiej. 10979

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce z fabryki Wiljoma, duży kredens dębowy wewnątrz lipowy bogato rzeźbiony, lustra w złoconych ramach, biurko z francuskiego orzecha, duży garnitur mebli orzechowych, serweta dywanowa, żyrandol trzylampowy naftowy, lustra w orzechowych ramach, konsole mogące służyć jako stoliki kartowe, lambrekiny, firanki, lampy salonowe, kasa ogniotrwała i inne jeszcze przedmioty. Wiadomość każdego dnia od godziny 10-ej rano do 8-ej wieczorem. Książęca № 4, mieszkania 1. 11352

Do sprzedania 8-konny kocioł parowy systemu Fielda, 2 maneże, pompy, pulsometr, aparat do studzenia piwa i inne przyrządy. Wiadomość przy ul. Chłodnej 45. 1111r

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Wspólna 20, m. 30. 11393

Fortepian Hofera palisandrowy pozostawiono do sprzedania, gwarancja kilkoletnia. Nowy-Świat 34, Nowicki. 10642

Faeton używany sprzedam tanio. Złota № 22, stróż wskaże. 11264

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Jest do sprzedania koń maści gniadej, zaprzęgowy. Wiadomość u stangretów w hotelu Saskim. 11245

Kapusty kwaszonej kilkadziesiąt pudów do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 2, w sklepie. 11013

Koń roboczy do sprzedania. Bracka 12, mieszkania 38, od 6—7-ej. 11206

Kredensy dębowe, biurko z szufladami, łóżka orzechowe roboty dobrej, w zakładzie Prantla, Nowogrodzka № 13. 11431

Kupuję stare skrzypce, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. M. Kanaich, **Krak.-Przedm.** № 85, 1-sze piętro. 9550

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Łóżka dwa, umywalnia, dwie szafeczki do łóżka i szafka do bielizny orzechowe, dokładnej i ozdobnej roboty, do sprzedania. Nowolipie № 80, obok Żelaznej, u stolarza. 11210

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11426

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 10573

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 11425

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 11423

Marki stare kupuje skład papieru J. Wadowskiego, Marszałkowska № 121. 11066

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Maszynę Singera w dobrym stanie sprzedam za rs. 30. Wiadomość: Nowogrodzka 19, m. 4. 11246

Miljon 4-letnich ładnych świerków mam do zbycia po kopiejce sztuka loco Częstochowa, pod adresem: T. poste-restante Częstochowa. 11448

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 11014

Meble używane do zbycia. Marszałkowska 94, mieszk. 18, od godz. 3—5-ej. 11216

Pościel kompletna, łóżka żelazne, wózki dziecinne, kapy, kołdry letnie, materace włosiane, waldharowe i z sosnowej wełny. Drexler, Nowosenatorska 4. 1093r

Pianino zagraniczne z powodu wyjazdu do sprzedania. Hortensja 7, m. 18. 11406

Pianino czarne z powodu wyjazdu sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 11434

Prasa i żelaza do kwiatów są do sprzedania. Ul. Leszno № 48, mieszk. 9. 11428

Potrzebna prasa hydrauliczna. Oferty: Nowogrodzka 37, mieszk. 7. 11465

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą i liberją, do sprzedania za 275 rs. w mleczarni na Foksalu. 615r

Rury ołowiane. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach nader umiarkowanych. Warszawa, Nowy-Świat 36. 10244

Szaraban do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 40, u stróża. 11077

Seradellę, łubin, przelot, koniczyna, inkarnatka, jęczmień i wszelkie inne nasiona oraz worki różne na składzie. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10752

Są do sprzedania najświeższych fasonów żakieciki i dolmaniki krótkie ciemne i jasne. Żórawia 5, m. 6. 11280

Tania sprzedaż haftów podolskich, Książęca 4, trzecie piętro, do 12-ej w południe i od 4—8-ej. 1070r

Tanio bryczka nowa na resorach do sprzedania. Leszno № 87. 10829

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 10713

Urządzenie gorzelni parowej na zacier do 30 korcy gdyby kto miał do sprzedania, zechce podać ofertę pod adresem: Zarząd dóbr Maluszyn przez Radomsk. 10916

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 10913

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio 4 krzesła, kanapa, szafa, sofa, fotel, sprzęty kuchenne i inne rzeczy. Ulica Sienna № 15, mieszk. 6. 11438

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Kralla 7-oktawowy. Aleja Jerozolimska 37, mieszk. 2. 11446

Interesa handl. i mająt.

Aptekę sielską sprzedam lub wydzierżawię. Przyjałkowski, w aptece za Żelazną Bramą w Warszawie. 11462

Bufet na dogodnych warunkach, z zakąskami i kuchnia do oddania kucharzowi, specjalnie umiejącemu przyrządzać zakąski. Wiadomość: handel spirytualij, Marszałkowska, róg Alei 42. 11380

Browar z lodowniami, dobrą wodą, w dobrym punkcie, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u szwajcara hotelu Wiedeńskiego w Warszawie. 10959

Bardzo dobry majątek do wydzierżawienia z inwentarzami lub bez, przeszło 410 mor. oprócz lasu, wygodny dom, ogród; oziminy ładnej 123 mor. Może być oddany w zarząd za wypożyczeniem 2,000 rs., na pokrycie których jest pewny stały dochód. Nowy-Świat № 27, m. 15, stróż wskaże. 11442

Dla russkiego 1,200 diesiatin ziemi, w gubernji Kowieńskiej przystępnie, na gotówkę lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, mieszk. 2, od 11—1-ej, codzień. 10377

Do odstąpienia sklep z nowem urządzeniem lub samo urządzenie za bezcen, byle zaraz. Wiadomość: Chmielna 30, m. 14. 11433

Do sprzedania mleczarnia ze stałemi gospodami oraz skład węgla, wóz, bryczka resorowa. Wiadomość: Elektoralna 32, dystrybucja. 11249

Dom sprzedam na Nowej Pradze w dobrym punkcie z ogródkiem fruktowym, przy ul. Strzeleckiej № 22, za 6,000 rs. Wiadomość: Bugaj № 8, m. 5. 11453

Folwark włók 4 do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość: Mokotowska 50, mieszkania 4. 11439

Grodzisk. Dom do sprzedania; tamże letnie mieszkanie lub stałe. Wiadomość: Ciepła № 7, mieszkania 63. 11226

Hotel Polski w Kutnie i obszerny zajazd bez konkurencji, do wydzierżawienia od lipca za kaucją. Wiadomość u właściciela, Królewska 5, mieszk. 8. 10965

Jest do sprzedania majątek ziemski, zawierający przestrzeni 112 morgów, oddalony od Warszawy o dwie godziny drogi, t. j. godzinę koleją i godzinę końmi. Dwór piętrowy obszerny, wykwintnie urządzony, przed którym roztacza się wspaniały angielski park ze stawami, ogrody owocowe duże, oranżerja, budynki gospodarcze murowane w jaknajlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy kompletny. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość: Bracka № 20, mieszk. 1, od godziny 12—2-ej. 11102

Jest do sprzedania dom na dogodnych warunkach, nowozbudowany, z tegoczesnemi wygodami, za rs. 76,000. Bliższe szczegóły w zakładzie fotograficznym pod firmą Walery, ulica Senatorska № 32. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 11212

Jest do sprzedania piekarnia z całem urządzeniem i gospodami. Wiadomość: ul. Freta № 6, wprost Długiej, w sklepie. 11469

Majątek ziemski 20 włók do sprzedania, 5 mil od Warszawy. Szczegółowy opis: Krucza 16—6. 9935

Magle od 20 lat egzystujące są do sprzedania. Leszno № 18. 11230

Otwock. Do sprzedania częściowo ziemia pod budowle letnich mieszkań. Wiadomość: Leszno 55, dom rządowy. 10898

Plac do sprzedania na Nowej Pradze przy ul. Strzeleckiej, 4,000 łokci kwadr., 40 łokci frontu, po kop. 55 za łokieć kwadr. Wiadomość: ulica Mirowska № 5, mieszk. № 4. 10900

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 15,000 do interesu przemysłowego bez konkurencji, opatentowanego na Królestwo i Rosję. Oferty pod H. H. w kantorze Kurjera. 10749

Potrzebna jest suma 5,000 na dom murowany w Warszawie, na drugi numer po Towarzystwie. Wiadomość: Chmielna 17, m. 4, od godz. 11 do 3-ej, bez pośrednictwa osób trzecich. 11214

Plac narożny 8,000 łokci kw. w dzielnicy fabrycznej do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chłodna 53, mieszk. 5. 11108

Potrzebne 1,500 rs. na pewną hypotekę na wsi, za całkowite utrzymanie i umówiony procent. Wiadomość: Chmielna № 70, mieszkania 5, od 3 do 6-ej. 11271

Rubli 27,000 do wypożyczenia na pierwsze numera domów po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata Karpińskiego Nowy-Świat № 22, od godz. 5—7-ej. 10280

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi za 200 rs. Świętokrzyska 15. 11382

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia. Kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1027r

Skład materjałów aptecznych w m. Białymstoku, gub. grodzieńskiej, elegancko urządzony, przynoszący rocznie nie mniej 2,500 rs. czystego dochodu, z widokami powiększenia obrotu na przyszłość, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Bliższe szczegóły u właściciela Ogińskiego na miejscu. 11315

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chmielna № 14. 11361

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Piękna 31. 10634

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania oraz maszyna Singera. Ulica Leszno № 65. 10949

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania tanio. Chmielna № 16. 11193

Ważne dla pp. kupców! W każdym czasie jest do odstąpienia lokal zdatny na handel win, z przyległemi gabinetami, w środku miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bednarska № 6 (od godziny 5 do 7-ej), stróż wskaże. 11445

Wspólnikiem z kapitałem od 3 do 5,000 rs. do interesu lub fabryki pragnie zostać lub też na wyłączną własność nabyć fachowo wykształcony kupiec, a zarazem skończony rysownik i kolorysta. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warsz. pod „O. K." 11466

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania dystrybucja z galanterją. Elektoralna 3. 11307

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Chmielna 49, (czwarty dom od Marszałkowskiej), jest do wynajęcia od św. Jana duża, sucha suterena, na warsztat lub na inny cel. 1097r

Dwa, trzy pokoje, umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 11328

Do wynajęcia teatr letni w Lublinie. Wiadomość u stróża. Wilcza № 16. 10472

Druskienniki. Mieszkania do wynajęcia. Wiad.: Chmielna 10, m. 2, od g. 3—5. 11178

Do wynajęcia od 1 lipca, Nowogrodzka 33, róg Marszałkowskiej sklep duży, drugi mniejszy, przytem 2 pokoje, przedpokój, kuchnia,—tamże od frontu 1-e piętro 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. 11410

Do wynajęcia 4 pokoje, pokój dla służącej, kuchnia, przedpokój, sionka, góra, dom w ogrodzie, godzina drogi od Konopek, las o jedną wiorstę od domu, od Ciechanowa 2 mile. Bliższa wiadomość u Barcikowskiego w sklepie p. Lerowskiego, Miodowa 6. 1023r

Dla osób lubiących czystość i spokojność są do wynajęcia od św. Jana w domu przy ulicy Bednarskiej № 27, następujące lokale: 4 pokoje z kuchnią, piwnicą i drwalnią; 3 pokoje, kuchnia, piwnica i drwalnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. Wiadomość u stróża. 10717

Erywańska 14, mieszkania 5. Eleganckie dwa pokoje z kuchnią lub bez, frontowe, 1-sze piętro 30 rs. miesięcznie. 11430

Jest do wynajęcia willa Witkowskiego z ładnym ogrodem, wozownią i stajnią, oraz i inne mieszkania. Wiadomość u rządcy Kielmana w Mokotowie № 13. 11158

Letnie mieszkania niedaleko stacji Włochy. Dwór duży, ogród. Wiadomość: Złota № 2, mieszkania 4. 10611

Letnie mieszkania w ogrodzie, ładne, suche, po trzy i jednym pokoju z kuchniami, z werendami w Mokotowie, obok Lijewskiego № 101. 11135

Letnie pomieszkanie. Poszukuje się letniego pomieszkania złożonego z 3-ch do 4-ch pokojów i kuchni, niezbyt daleko od Warszawy, w blizkości stacji kolejowej. Oferty przyjmuje biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Lato." 1102r

Letnie mieszkanie, dworek z ogródkiem owocowym w folwarku Rudniki, 6 wiorst od stacji Tłuszcz drogi Peters. Komunikacja łatwa i tania, wydzierżawię za przystępną cenę. Wiadomość: Waliców № 15, w kantorze fabryki. 11182

Letnie mieszkania: 4 pokoje i kuchnia rs. 100; 2 pokoje, kuchnia rs. 30, 3-cia stacja Sobolew dr. żel. Nadwiśl. Wiadomość: Świętokrzyzka 44, m. 2, od 5—6. 11224

Letnie mieszkanie, cztery wiorsty od stacji Bydgoskiej—piękny las, całodzienne wykwintne utrzymanie. Szczegóły: Żórawia № 1 domu, stróż wskaże, od godz. 10-tej rano do 1-szej. 11050

Letnie miesskania doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy. Kąpiel rzeczna 100—300 rubli. 11179

Niemka życzy na krótki czas zamieszkać i stołować się w dobrej rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A. S." 11432

Od 1-go lipca potrzebny pokój przy familji, dla osoby która ma fortepian, warunki na miejscu. Oferty składać w Kurjerze pod J. N. 11436

Dwa lokale trzy-pokojowe, balkony, przedpokoje, pasaże, spiżarki, kuchnie. Hoża 8. 11033

Od św. Jana przy ulicy Złotej № 25, są do wynajęcia dwa duże tunelowe sklepy na magle i t. p. Tamże są różne lokale z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 1098r

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 11260

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 10909

Piekarnia z mieszkaniem, ze stajnią i wozownią, egzystująca już lat 25 do wynajęcia przy ulicy Nalewki № 45. Wiadomość u gospodarza domu. 10903

Sklep z oknem wystawowem jest do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat 66. 11240

Ulica Nowogrodzka № 31, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, suche i widne, do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez. 10940

W ogrodzie w pałacyku 4, może być 8 pokojów. W frontowym domu 2, 3, 4 pokoje z balkonami. Leszno № 80, przystanek tramwajowy. 11270

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Krucza 5. 10772

2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, są do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Szczygłej № 6—8. 1119

4, 3 i 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca 1890, u właściciela domu: Nowolipie № 17, wprost skweru. 10849

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 10888

Do Szczawnicy pragnie towarzyszyć młoda panienka na kurację. Wiadomość u Krügerowej w Koniecpolu (gub. Piotrkowska), lub u Józefa Stępkowskiego w Warszawie—Wierzbowa № 9, m. 3, od g. 3 do 5-ej w. 10742

Giesshübler z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi—Miodowa № 3, plac Teatralny № 18, Marszałkowska 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Bieblera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

Gabinet czytelniczy krajowy. Chmielna № 44. Rocznie rs. 2, jednorazowo dowolnie. 10537

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, poprawki, przeróbki niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 10902

Mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Hoża № 53, mieszk. № 9. 11238

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem. Ul. Sienna № 71. 10884

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 10854

Pudry: „Java," „Marcasita," „Veloutine", tudzież najlepszych materjałów po kop. 15, „Nigrotynę" glazurę do obuwia przewyższającą amerykańską flakon kop. 27, poleca nowo otworzone laboratorjum „Orion," Nowy-Świat № 37. 11275

Przyjmuje do szycia i posiada gotową bieliznę damską i męzką, po cenach niepraktykowanie nizkich, pracownia oraz sklep pod firmą „Władysława", Leszno № 10. 11286

Pończochy, skarpetki, nadrabianie takowych, oraz pończoszki dziecinne mocne, ładne i tanie. Wspólna 26, mieszkania 6. 10364

Pracownia haftów Karoliny została powiększoną i przeniesioną z pod № 11 pod № 27 m. 10, przy ulicy Elektoralnej, przyjmuje zamówienia na wyprawy, oraz hafty białe i kolorowe, po cenach możliwie nizkich; potrzebne panny, zdolne i za dobrem wynagrodzeniem. 10705

Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia, wykończam sumiennie, możliwie tanio. Ogrodowa № 25, m. 12. 9838

Sprzedaż kretonów kolorowych, płótna, perkali, haftów białych i kolorowych. Hoża 14 Br. Jabłkowscy. 10075

Wykończa prędko, tanio, akuratnie podług najświeższych żurnali pracownia sukien Gawrońskiej, Długa № 38. — Tamże potrzebne uczennice z prowincji na stałe. 1014r

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).